



GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
26.09.2022

Nr 224 (4772)
Nakład: 10.190 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

Rozmowa.
Jak zostać pilotem?
Tłumaczy dyrektor
Aeroklubu Słupskiego
str. 2

Gospodarka morska.
Zwodowano kolejny
statek do transportu
gazu **str. 6**

Powiat bytowski.
Sandra chce zatańczyć
na swojej studniówce.
Zbiera pieniądze
na protezę nogi **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



PROBLEM PROWADZENIE NIELEGALNEGO SKŁADOWISKA PRZYNOSI GIGANTYCZNE ZYSKI

Najpierw gromadzą szkodliwe odpady, a później idą one z dymem

Wojciech Lesner
Region

**W Łabiszewie w gminie Dębni-
ca Kaszubska spłonęło nielegal-
ne składowisko odpadów niebez-
piecznych. Od stycznia na tere-
nie województwa pomorskie-
go ujawniono ponad 20 takich nie-
legalnych składowisk. Dlaczego
tak często płoną?**

Pod koniec sierpnia niemal doszczętnie spłonęło nielegalne składowisko opon w Łabiszewie. W przyległym budynku gospodarczym znajdowały się również pojemniki z przetwarzanymi płynami poeksploatacyjnymi. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Gdańsku cofnął podmiotowi zarządzającemu składowiskiem pozwolenie na składowanie odpadów w 2018 roku oraz wydał decyzję nakazującą ich usunięcie. Mimo tego, składowisko działało nadal. Nielegalnie.

W Kamieńcu koło Lęborka składowisko tekstyliów od października 2021 r. do sierpnia br. płonęło już siedem razy. Znajdowało się tam około 36 tys. ton odzieży używanej. Po czwartym pożarze WIOŚ zdecydował ukarać firmę Biofuel grzywną w wysokości 250 tys. zł za brak monitoringu wizyjnego. Wtedy wydano również decyzję o wstrzymaniu dalszego przyjmowania odpadów.

Wcześniej, firma została ukarana dwoma grzywnami (po milion złotych każda), ale nie za składowanie, tylko za nielegalne przetwarzanie odpadów.

W 2021 r. na Biofuel nałożono także inne kary: 10 tys. zł za brak wizyjnego monitoringu, 10 tys. zł za niewłaściwe magazynowanie odpadów. Biegły sądowy powołany przez gminę Cewice, na terenie której prowadzono niezgodną z przepisami działalność, ocenił, że tekstylia w Kamieńcu są odpadami, a nie odzieżą nadającą się do ponownego

użytku, jak utrzymywała firma Biofuel.

Dwa lata temu głośno było o sprawie ponad 800 beczek z chemikaliami (ok. 60 tys. litrów) składowanymi w hali poprodukcyjnej w Czarnej Dąbrówce w powiecie bytowskim. Remigiusz M., który dzierżawił halę od ówczesnego właściciela, Wojciecha Z., przyjmował za opłatą odpady od nieokreślonych podmiotów. W listopadzie 2021 r. Prokuratura Okręgowa w Słupsku postawiła zarzuty Remigiuszowi M.

- Z opinii biegłych sądowych wynika, że ujawnione odpady poprodukcyjne były odpadami o właściwościach niebezpiecznych dla życia i zdrowia człowieka oraz dla środowiska naturalnego. Ich składowanie odbywało się nie tylko bez wymaganych prawem zezwoleń, ale i w sposób, który groził pożarem oraz wybuchem. Jak ustalono, część pojemników, w których znajdowały się odpady poprodukcyjne była niesz-

czelna i wydostawały się z nich niebezpieczne substancje gazowe i ciekłe - informował wówczas na naszych łamach Paweł Wnuk, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Słupsku. Prokuratura nadal prowadzi postępowanie w tej sprawie.

Prowadzenie nielegalnego składowiska, choć zagrożone dotkliwymi karami, przynosi gigantyczne zyski. Pozwala bowiem uniknąć dużych kosztów związanych z utylizacją odpadów. Rzecz jasna zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie. Jakie pieniądze wchodziły w grę?

Tak zwane „mafie śmieciowe” potrafią przyjmować odpady od podmiotów (także tych z zagranicy) za stawki wielokrotnie niższe od rynkowych (wykwalifikowana firma za odbiór i utylizację 1000 litrów przetworzonego oleju silnikowego może policzyć nawet 4 tys. zł), eliminując w ten sposób legalną konkurencję. Zyski z tego rodzaju przestęp-

czej działalności mogą sięgać nawet kilku milionów złotych w skali roku.

Jeszcze kilka lat temu, małopolska „mafia śmieciowa” porzucając beczki z chemikaliami w różnych miejscach, na swojej działalności zarobiła prawie 25 mln złotych. W podobny sposób, choć na mniejszą skalę, działał Remigiusz M. z Czarnej Dąbrówki. W tym wypadku udało się dosyć szybko ustalić winowajcę, ale wspomniany przypadek jest wyjątkiem.

„Lewe” gospodarowanie odpadami to niezwykle dochodowy biznes. Nawet legalnie działające firmy (np. warsztaty samochodowe) są również zainteresowane tym, by pozbyć się odpadów jak najtaniej.

- Najczęściej robi się to z pełną świadomością - mówi jeden z informatorów „Głosu”. - Tanio pozbywamy się zużytego oleju, a wiemy, że firma jest szemrana - dodaje.

©©

Dokończenie na str. 3

REKLAMA

1110187436

SZCZEPIENIA COVID



SALUS

szczepionką na Omikrona

rejestracja: 727 507 200 i 989

Punkt Szczepień SALUS - Bolesławice „Pod Wiatrakami”

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Jak zaoszczędzić na ubezpieczeniu samochodu w czasie wysokiej inflacji? ● Waluty rekordowo drogie

Zamów prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

26 WRZEŚNIA

1181

Urodził się Franciszek z Asyżu, założyciel zakonu franciszkanów, a pośrednio także klarysek i tercjarzy, mistyka średnio-wieczny, stygmatyk, święty Kościoła katolickiego. W 1979 roku Jan Paweł II ogłosił świętego Franciszka patronem ekologów i ekologii. W ikonografii święty Franciszek ukazany jest w habicie franciszkańskim, czasami ze stygmatami. Bywa przedstawiany w otoczeniu ptaków. Jego atrybutami są: baranek, krucyfiks, księga, ryba w ręku. Najpopularniejszym tekstem Świętego Franciszka jest „Pieśń słoneczna”.

1815

Rosja, Austria i Prusy podpisały w Paryżu układ o „Świętym Przymierzu”, w obronie zasad legitymizmu i porządku politycznego przyjętego na kongresie wiedeńskim, kończącym wojny napoleońskie. Deklarowanym celem Świętego Przymierza była promocja zasad chrześcijańskich w polityce zagranicznej i wewnętrznej państw. W latach 1816-1817 do Świętego Przymierza zaproszono wszystkie kraje europejskie z wyjątkiem Turcji.

1889

Pierwsza Generalna Konferencja Miar ustaliła, obowiązującą do 1960 roku, definicję metra, jako odległości w temperaturze zera stopni Celsjusza i przy normalnym ciśnieniu atmosferycznym między dwiema głównymi kreskami na platynowo-irydowym wzorcu złobionym w Międzynarodowym Biurze Miar w Sevres pod Paryżem oraz, nadal obowiązującą, definicję i wzorzec kilograma.

1911

Podczas Międzynarodowego Kongresu Balneologicznego w niemieckim Bad Nauheim po raz pierwszy przyjęto definicję wody mineralnej. Jest to naturalna woda lecznicza zawierająca, co najmniej 1000 mg/dm³ rozpuszczonych składników stałych w postaci jonów. Może też zawierać rozpuszczone gazy pochodzenia naturalnego - dwutlenek węgla i siarkowodor. Najczęściej jest to tak zwana woda węglna, która sole mineralne pozyskała z rozpuszczania minerałów lub skał, przez które przepływała.

Samolotem można sterować już w wieku 17 lat. Jak zostać pilotem?

Magdalena Olechnowicz

Rozmowa

O tym, jak zostać pilotem, opowiada Piotr Kowalczyk, dyrektor Aeroklubu Słupskiego, pilot zawodowy.

Zazdroszczę Panu tego codziennego bujania w obłokach. Załóżmy, że też bym tak chciała. Co powinnam zrobić, aby zostać pilotem?

Na pewno przyjąć i spróbować lotu zapoznawczego. Jest to lot, który pozwala ocenić, czy w ogóle mi się to podoba. Instruktor informuje podczas takiego lotu, jak sterować samolotem i już pewne manewry można sobie samemu wykonywać - zakręty, wznoszenie, opadanie. Można sprawdzić, czy nie boję się za bardzo. Można zderzyć się z rzeczywistością i zdecydować, czy nadal chcę inwestować w to pieniądze.

Polecałam. Zachwyciłam się. Chcę. Co dalej?

Następnym krokiem jest zrobienie badań lotniczych. Owiane są one masą mitów. Krążą plotki, że zwykła alergia wyklucza z latania. Rzeczywiście, jeśli chcesz być pilotem wojskowym i latać na samolotach odrzutowych, to rzeczywiście tam jest duża segregacja. Tych młodych ludzi muszą na czymś przesiać, bo tych odrzutowców nie mamy dużo. Wybierają więc najzdrowsze organizmy. W lotach komercyj-



Piotr Kowalczyk - zawodowy pilot z uprawnieniami liniowymi. To najwyższy stopień, jaki można uzyskać w lotnictwie cywilnym

nym nie przeszkadzają alergie, okulary, plomby w zębach, nawet zawały serca i bypasy. Lekarz medycyny lotniczej w Warszawie najlepiej to oceni. Koszt badań to około 500-700 złotych.

Założmy, że jestem zdrowa.

Robimy kurs teoretyczny. Robimy go online. Nie jest aż tak wymagający, jak mogłoby się wydawać. Każdy przeciętnie zdolny człowiek jest w stanie się wszystkiego nauczyć. Kurs kończy się egzaminem wewnętrznym. Gdy mamy badania i ukończony kurs teoretyczny, przychodzimy do ośrodka - do aeroklubu, który taki kurs samolotowy organizuje i podpisujemy umowę.

I już możemy latać?

Teraz przed nami minimum 45 godzin lotów szkoleniowych. Zazwyczaj jest to więcej godzin. To zależy, kto, ile potrzebuje. Instruktor nie wypuści samego kogoś, kto czuje się niepewnie.

Co ciekawe w szkoleniu na prawo jazdy cały kurs instruktor jeździ z kursantem, a w szkoleniu lotniczym, pilot uczący się odbywa już loty samodzielne. Po 12-13 godzinach jest pierwszy taki lot samodzielny - uczeń wykonuje krąg na lotniskiem. Potem jest więcej lotów samodzielnych. Gdy kursant jest gotowy, zdaje teorię w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w Warszawie i umawiamy go na państwowy egzamin praktyczny. Egzaminator przyjeżdża do nas. Pilot-uczeń zdaje tu na miejscu - na samolocie, na którym się uczył. Egzaminem jest lot samodzielny według określonych zasad z egzaminatorem z Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Najczęściej to tylko formalność.

Trochę niepokojące jest to, że licencję można zdobyć tak łatwo, czy konsekwencją nie będą wypadki lotnicze?

Może się wydawać, że godzin jest niewiele. Jednak ręczę, że po szkoleniu jest to gotowy pi-

lot. Samolot może wystartować, ale musi wylądować. Nie spotkałem się z osobą, która wykazuje się brawurą i stwarza zagrożenie. Jest zbiór przepisów, które warunkują ograniczenia i wszyscy się do nich stosują. Ludzie tych przepisów nie łamią, wiąże się to z poczuciem odpowiedzialności. Loty można wykonywać pod pewnymi warunkami - m.in. warunkami meteorologicznymi. Piloci nie wykazują brawury - widzą, że jest wichura, to nie polecą. Osobne uprawnienia pilot musi zdobyć, aby latać nocą. Ktoś, kto ich nie ma, nocą nie polecą. Pamiętajmy, że pilot ryzykuje własnym życiem. Osoba, która się nie dostosuje do przepisów, jest samobójcą. Każdy przechodzi testy psychologiczne. Nikt nie wsiada do samolotu, aby się zabić. Pilot ma świadomość, w jakich warunkach może lecieć. Przecież nie każda osoba posiadająca broń, strzela sobie w głowę. Nikt nie zaryzykuje własnym życiem. Ważnym elementem podczas każdego szkolenia jest powiedzieć sobie - nie. Przyjeżdżam, przygotowuję się, zaplanowałem trasę, a tu nie ma warunków. Trudno. Sztuką jest dopasować umiejętności do warunków, które panują. Ale tego też uczymy podczas szkolenia.

Na drogach najczęściej przyczyną wypadków jest przekroczenie prędkości. Czy w po-

wietrze są ograniczenia prędkości?

Nie ma. To znaczy jest masa ograniczeń prędkości wynikających z różnych rzeczy - np. nie można przekroczyć prędkości krytycznej, prędkości zakrętów, prędkości do lądowania, prędkości na klapach. Pełna odpowiedzialność spoczywa na barkach pilota. Nawet jeśli ktoś od nas - od aeroklubu - wynajmuje samolot, jest to lot szkoleniowy. Pilot ma swoją licencję, ale nie pozwolimy mu wylecieć, kiedy nie ma warunków. Owszem, latając w chmurach, można stracić orientację, wywrócić się, spaść i się zabić. Błędnie w chmurach wariuje. Jednak tego się nie robi - pokazujemy w symulatorach, jak to wygląda.

To zaskakujące, że prawo jazdy możemy zrobić w wieku 18 lat, a już mając 17 możemy przelecieć nad Polską samolotem!

U nas w klubie jest Antek, który lata samolotami jak automat. Kiedyś poprosiłem go o przedstawienie samochodu, a on mi mówi, że nie ma prawa jazdy, bo ma dopiero 17 lat! Szybawcem możemy latać już od 14. roku życia. Młodzi ludzie nie czują takiego strachu jak dorośli, szybciej wszystko łapią. Może nie wszyscy będą latać zawodowo, ale to piękna pasja, która kształtuje charakter i pewność siebie.

© P

ZAMEK W DARŁOWIE ZAPRASZA MŁODZIEŻ DO KOMNATY ŚREDNIOWIECZNYCH ZABAW

GRY I ŁAMIGŁÓWKI W STARYM STYLU

To miejsce do aktywnego spędzania czasu z wyjątkową interaktywną wystawą.

Poznamy tu średnio-wieczne gry i łamigłówki, ale nie tylko. W sali są m.in. armatki średniowieczne do strzelania oraz trebusz mechaniczny, z którego się strzela do trzech dużych drewnianych wież. Są też klocki i inne elementy do złożenia, np. młyna wiatrakowego czy sklepienia komnat zamkowych. Wstęp do komnaty jest wolny od godz. 10 do 18.



nasz REGION

GMINA MIASTKO

W Dretyniu będą nowa remiza i nowa świetlica

Inwestycja jest wspólna (sołectwo-strażacka), ale po zakończeniu prac oba obiekty, choć połączone ze sobą, będą funkcjonowały oddzielnie, z osobnymi wejściami. Koszt inwestycji szacuje się na około 2,5 mln zł, z czego ok. 2,4 mln zł to dotacja z Polskiego Ładu (program dla dawnych obszarów PGR).
ANG



DYŻURNY GŁOSU

Wojciech Lesner,
tel. 510 026 924

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy H. Połoznego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej: alarm@gp24.pl.

FOT. ARCHIWUM

Najpierw gromadzą odpady, a później idą one z dymem. Tak najtaniej pozbywają się problemu

Dokończenie ze str. 1

Wojciech Lesner
Region

Bo gromadzenie czy przetwarzanie odpadów wiąże się z wysokimi kosztami. Aby legalnie prowadzić składowisko, należy spełniać wiele wymogów. Posiadać zezwolenia oraz uiścić coroczną opłatę środowiskową za tonę zgromadzonych materiałów. Przykładowo, podmiot magazynujący zużyte opony musi zapłacić 285,60 zł za tonę. Taką samą kwotę zapłaci właściciel selektywnie gromadzący tekstylia. Do tego dochodzą koszty utylizacji odpadów (bo przecież nie można ich gromadzić w nieskończoność), które

niejednokrotnie sięgają kilkuset złotych za tonę w zależności od rodzaju materiałów.

Kiedy WIOŚ odkryje nielegalne składowisko odpadów, może nakazać jego usunięcie. Koszt wywozu i utylizacji odpadów spada wtedy na właściciela składowiska. Ma on obowiązek przekazania odpadów firmie, która zajmuje się ich gospodarowaniem. To natomiast wiąże się z kolejnymi opłatami, niekiedy przewyższającymi możliwości właściciela. Wtedy w tajemniczych okolicznościach na składowisku wybucha pożar. Ogień ma strawić problem.

- Gdy płoną plastiki, opony czy tekstylia, moc pożaru jest bardzo duża. Do jego zwalczania potrzeba znacznych ilości

środków gaśniczych, a z tym są zawsze trudności. Długotrwały, kosztowny i pracochłonny jest sam proces dogaszania. Całe składowisko poddane działaniu wysokiej temperatury musi zostać przerzucone za pomocą ciężkiego sprzętu, lub rąk własnych ratowników, a następnie ponownie złane środkami gaśniczymi w celu wyeliminowania możliwości powstania nowych ognisk pożaru - mówi Piotr Baśarab, oficer prasowy Komendanta Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku.

Często odpowiednim służbom nie udaje się ustalić, kto jest właścicielem składowiska. Nawet gdy dochodzenie kończy się sukcesem, prowadzącego

składowisko nie stać na pokrycie kosztów wywozu odpadów. Wtedy płacić musi gmina. I to jest przyczyna, dla której zorganizowane grupy przestępcze wchodzi w ten biznes.

Oszacowano, że opłata za pozbycie się tekstyliów z Kamieńca może kosztować ponad 20 mln złotych (sam transport zająłby 100 dni!), co stanowi ponad trzecią część budżetu gminy Cewice. Koszt utylizacji chemikaliów z Czarnej Dąbrowki to najprawdopodobniej około 15 mln zł (budżet gminy to niecałe 55 mln zł). Wydanie takiej kwoty mogłoby zadłużyć gminę nawet na 5 lat.

Z pracownikami WIOŚ i strażakami ściśle współpracuje policja, a ukrócić działania prze-

stępów możemy i my, bo przecież Remigiusz M. „wpadł” dzięki czujności mieszkańców Czarnej Dąbrowki. Nie wspominając o bezpańskich składowiskach w lasach i na opuszczonych posesjach.

- Funkcjonariusze otrzymują zgłoszenia o „dzikich wysypiskach śmieci”, m.in. za pośrednictwem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Tylko od początku września za pośrednictwem tej aplikacji mieszkańcy Słupska i powiatu słupskiego poinformowali funkcjonariuszy o 22 przypadkach, w których może dochodzić do nieprawidłowości. Każde z tych miejsc zostało dokładnie sprawdzone, a po ewentualnym potwierdzeniu

nieprawidłowości policjanci dążą do ich wyeliminowania i ukarania osób odpowiedzialnych za ten proceder - podaje Jakub Bagiński, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Słupsku. - Każdy, kto jest świadkiem nielegalnego składowania odpadów powinien poinformować o tym odpowiednią instytucję. Szczególnie apelujemy do osób, które przebywają w miejscach mało uczęszczanych, opuszczonych hal, terenów leśnych o zwracanie uwagi na wzmożony ruch pojazdów ciężarowych oraz obcych osób. Zgłoszenia można dokonać dzwoniąc pod nr alarmowy 112 lub za pośrednictwem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa - mówi. ©©

Materiał Informacyjny sieci Biedronka

BYSTRZAKI już czekają na Ciebie w Biedronce

Świnka Skarbonita, Pies Dzi-Pi-Es czy może Jabłko Newton? Na którego członka Gangu Bystrzaków zdecydujesz się w pierwszej kolejności? Bo maskotki od soboty (24.09) czekają już na odbiór we wszystkich sklepach sieci Biedronka. A teraz droga do wymarzonego Bystrzaka jest jeszcze łatwiejsza, dzięki dodatkowym mechanizmom promocyjnym umożliwiającym otrzymanie dodatkowych naklejek, za które odbiera się bohaterów akcji lojalnościowej Biedronki.

Teraz jeszcze więcej naklejek

W najbliższych dniach jeszcze bardziej będzie opłacało się posiadać aplikację i kartę Moja Biedronka. Do 1 października za



każde wydane w Biedronce 99 zł (ze standardowymi wyłączeniami) do Wirtualnego Portfela w ramach akcji Gang Bystrzaków trafi 1 zł oszczędności. Dodatkowo za każde wydane 99 zł z kartą MB do 19 listopada klienci otrzymają 1 dodatkową naklejkę, a jeśli

w dniach 26 września - 19 listopada w ciągu jednego tygodnia od poniedziałku do soboty zrobią zakupy w co najmniej 3 różne dni, otrzymają dwie dodatkowe naklejki. Taka reguła będzie obowiązywać każdego tygodnia do 19 listopada.

Trójka bohaterów

Oszczędzanie to kwestia, do której Polacy w ostatnim czasie przykładają coraz większą wagę. Sieć Biedronka daje tę możliwość swoim klientom od wielu lat każdego dnia, a od końca sierpnia do oszczędzania dodatkowo zachęca Gang Bystrzaków w ramach nowej odsłony popularnej akcji lojalnościowej sieci. Tym razem jest ich troje. Świnka Skarbonita pilnuje finansów gangu i podpowiada, jak znajdować produkty w korzystnych cenach, bo jej supermocą jest „cena”. Jabłko Newton ma racjonalny plan na wszystko i stawia na „jakość”. Trzeci członek supergrupy to Pies Dzi-Pi-Es symbolizujący „bliskość”, rekomendujący robienie zakupów blisko miejsca, gdzie mieszkamy, aby oszczędzać czas i pieniądze na dojazd. Cała trójka łączy siły w walce z inflacją i zachęca do oszczędzania.

„Nasza nowa akcja lojalnościowa ma zupełnie inny charakter. Inflacja wymusza na nas wszystkich poważniejsze zarządzanie swoim portfelem. Biedronka będąc blisko swoich klientów, postanowiła z pomocą uwielbianego gangu edukować, jednocześnie oferując możliwość realnych oszczędności w trakcie codziennych zakupów i nagradzania za dokonywanie korzystnych wyborów” - Aleksandra Surdyk-Kaptur, Starszy Menedżer ds. Marketingu w sieci Biedronka.

Oszczędzaj teraz

Oszczędzać można w ramach Tygodniowych Misji Oszczędzania, które pozwalają na natychmiastowe oszczędności w trakcie zakupów konkretnych produktów biorących udział w akcji w danym tygodniu. Hasło misji zmienia się co tydzień, podobnie jak lista produktów biorących udział w akcji.

Oszczędzaj później

Jednocześnie przez cały czas trwania akcji oszczędności można gromadzić w Wirtualnym Portfelu. Co tydzień za zakupy wybranych produktów z kartą Moja Biedronka przyznawany jest rabat kwotowy, który automatycznie zapisuje się w Wirtualnym Portfelu klienta. Środki z Wirtualnego Portfela można wykorzystać na zakupy w każdą sobotę w okresie trwania akcji Gang Bystrzaków, a wysokość zaoszczędzonej kwoty na bieżąco sprawdzać w aplikacji Biedronka lub na stronie internetowej moja.biedronka.pl - po uprzednim zarejestrowaniu karty.

Zdobywaj naklejki i odbieraj Bystrzaki

W ramach tegorocznej akcji za każde zaoszczędzone 6 zł w ramach Tygodniowych Misji Oszczędzania lub Wirtualnego Portfela w ramach jednej transakcji klient otrzyma naklejkę - te można zbierać do 19 listopada. Naklejki umożliwiają odbiór za darmo maskotki jednego z człon-

ków Gangu Bystrzaków. Aby odebrać Bystrzaka, należy zebrać 50 naklejek w specjalnym albumie dostępnym w sklepie. To jedyny sposób, aby stać się właścicielem maskotki, ponieważ w tym roku nie są one dostępne w sprzedaży.

Książka dla najmłodszych

Tradycyjnie akcji lojalnościowej towarzyszy książka - autorstwa Pauliny Płatkowskiej, pt. „Gang Bystrzaków. Oszczędzanie to nasza misja”. Jej bohaterami są członkowie gangu, którym życie i zabawy próbuje utrudniać zielony, niesympatyczny stwór - Paskudna Inflacja. Dzięki swojej koleżance Biedronce Bystrzakom udaje się znaleźć wyjście z każdej sytuacji. Na podstawie prostych opowieści dotyczących życia codziennego dzieci uczą się tego, że warto oszczędzać. Książkę można zdobyć już po uzbieraniu 15 naklejek.

Odbiór Bystrzaków i książki będzie możliwy do 3.12.2022 r. lub do wyczerpania zapasów.

Szczegóły akcji, regulamin i wyłączenia dostępne są na stronie
gangbystrzakow.pl



Parki narodowe dla przyrody, czy ludzi? Można to pogodzić

Alek Radomski
Region

Kilkudziesięciu prelegentów z Polski i zza granicy, rozmowy, prelekcje i wizyty w terenie. W Łebie odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez Słowiński Park Narodowy.

Międzynarodowe konferencje tego typu organizowane są od 15 lat. Za ideą wspólnej wymiany doświadczeń stoi Konsulat Generalny USA w Krakowie. Do tej pory takie wydarzenia organizowano głównie przy współudziale parków z południa kraju. W tym roku zwrócono się w stronę Pomorza.

Tematem trzydniowego spotkania (22-24 września) była „Ochrona ekosystemów wodnych a ich udostępnianie”. W konferencji uczestniczyli naukowcy, przyrodnicy, specjaliści, urzędnicy i samorządowcy reprezentujący polskie i zagraniczne parki narodowe (w tym także ze Stanów Zjednoczonych). Dyskutowali o walorach przyrodniczych obszarów nadmorskich, a także wpływie zmian klimatu na ekosystemy wodne. Przedstawiono przykłady działań i dobrych praktyk w ochronie tych ekosystemów. Omówiono też wyzwania związane z udostępnianiem obszarów wodnych i podmokłych dla turystyki.



Konferencja była jednym z punktów obchodów 55. rocznicy powstania Słowińskiego Parku Narodowego. Na zdjęciu: ruchome wydmy, największa atrakcja Parku

- Na doświadczeniach zagranicznych parków najbardziej nam zależy. Kontakt z dyrektorami tych krajowych mam stały. Na bieżąco jesteśmy w stanie przedyskutować różne rzeczy. Natomiast jesteśmy wszyscy bardzo ciekawi zagranicznych doświadczeń. Konferencja ma przecież pozwolić znaleźć odpowiedź na dręczące często nas pytania - mówi Grzegorz Radwański, dyrektor Słowińskiego Parku Narodowego.

Jakie? Na przykład, na ile udostępniać przyrodę turystom.

- Podstawowym celem parków narodowych jest ochrona przyrody, równolegle również ich udostępnianie, ale w sposób rozumny i na zasadach, które uwzględniają ochronę gatunków czy całych ekosystemów - podkreśla Andrzej Raj, dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego. - Ruch turystyczny nie może niszczyć tego, co jest najcenniejsze. Czasami to godzenie wody z ogniem, ale jak pokazuje nasz przykład, jest to możliwe. Nasz park nie jest duży, a rocznie odwiedza go ponad 2,5 mln turystów.

- Byłem w Polsce już kilka razy - przyznaje w rozmowie z „Głosem” Paul Labovitz z Indiana Dunes National Lakeshore, który znajduje się niedaleko Chicago. - Zaproszono mnie, aby porozmawiać na temat dostępu do naszego parku, przy jednoczesnej ochronie jego zasobów.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła Minister Klimatu i Środowiska, a sama konferencja była współfinansowana przez Fundację PGE, Polskie Parki Narodowe, Ambasadę USA w Warszawie i Konsulat USA w Krakowie. ©©

Sandra chce odrzucić kule. Zbiera pieniądze na protezę

Sylvia Lis
Powiat bytowski

Nowotwór zabrał Sandrze wszystko - wesołość, dzieciństwo, zdrowie, a teraz nogę. Potrzebna jest pomoc. Koszt protezy to aż ponad 200 tysięcy złotych.

Sandra, 18-latką z Budowa w powiecie bytowskim, choruje niemal od urodzenia. Gdy miała niecałe dwa lata świat jej rodziców i jej się zawałił.

- Moi rodzice byli pewni, że jestem zdrowym dzieckiem - mówi Sandra z Budowa. - Roześmiana i szczęśliwa, taka właśnie byłem. Z dnia na dzień zaczęłam utykać na lewą nogę. Zaczęła się wędrówka po lekarzach, jednak nikt nie umiał powiedzieć, co tak naprawdę mi jest. Minęło kilka miesięcy zanim trafiłam do szpitala, w którym po rezonansie magnetycznym okazało się, że mam wielkiego guza penetrującego do kanału kręgowego. Świat się nam zawałił. Przeniesiono mnie na chemioterapię dziecięcą. Zaczęły się badania, pobranie szpiku, biopsja i rozpoznanie - neuroblastoma III stopnia.

To jeden z najcięższych nowotworów pojawiający się wśród dzieci. Chemioterapia, operacje, autoimmunologiczny przeszczep szpiku kostnego - to wszystko spotkało filigranową dziś nastolatkę.

- Przy każdym pobycie w szpitalu wierzyłam w to, że moja historia zakończy się szczęśliwie - mówi z uśmiechem Sandra. - Tak miały całe lata, aż do tego momentu, do tego dnia... 17 sierpnia 2022 roku, konieczna okazała się amputacja lewej nogi. Proteza, która pozwoli mi znów stanąć na dwóch nogach, jest niezwykle kosztowna, dlatego zdecydowałam się prosić o pomoc. Każda złotówka dodaje wiary w to, że moje marzenie się spełni. Chciałabym po tylu latach na tym świecie w końcu móc stanąć na dwóch nogach, tak jak moi rówieśnicy i zacząć funkcjonować jak inni. Jestem w klasie maturalnej - IV klasa w technikum informatycznym w Bytowie, marzy mi się, aby na koniec tego roku szkolnego móc zatańczyć z moją klasą poloneza, a potem pójść na studia. Zbiórka pieniędzy dla Sandry jest prowadzona na stronie <https://siepomaga.pl/sandra-buslowicz>. ©©



Chciałabym w końcu móc stanąć na dwóch nogach, tak jak moi rówieśnicy - marzy Sandra

Zarząd Infrastruktury Miejskiej będzie większy

Alek Radomski
Ślupsk

Nie jeden, ale dwóch zastępców dyrektora ma nadzorować pracę Zarządu Infrastruktury Miejskiej w Ślupsku. Ratusz tłumaczy, że powołanie nowego wiceszefa ZIM wiąże się z dużą liczbą zadań i poszerzeniem zakresu działalności.



Dyrektorska pensja w ślupskim ZIM-ie waha się od 130 do 167 tys. zł rocznie

Pomysł z dodatkowym etatem na stanowisku drugiego zastępcy dyrektora Zarządu Infrastruktury Miejskiej wyszedł z Urzędu Miejskiego w Ślupsku.

„Ogromna liczba rozpatrywanych spraw i zróżnicowanie tematyczne zakresu kompetencji jednostki wymaga dobrego nadzoru” - czytamy w uzasadnieniu uchwały. „Szerokie spectrum podejmowanych przedsięwzięć powoduje, że realizacje muszą być prowadzone z wielkim zaangażowa-

niem i z przyczyn obiektywnych należy im poświęcić dużo czasu i uwagi, w związku z czym drugi Zastępca Dyrektora byłby nieocenioną pomocą dla Dyrektora i wsparciem dla już urzędującego Zastępcy Dyrektora”.

Ratusz tłumaczy, że zmiana ma pozwolić na ulepszenie procesu planowania i zarządzania całym obszarem, jakim zajmuje się ślupski ZIM i umożliwić bardziej efektywne zarządzanie zasobami ludzkimi.

- Przypominam, że poszerzyliśmy zakres działalności ZIM-u o inwestycje kubaturowe, przenosząc cały wydział inwestycji z ratusza w strukturę zarządu - podkreśla Krystyna Danilecka-Wojewódzka, prezydent Ślupska. - Konkurs na nowe stanowisko ogłosimy po podjęciu uchwały przez radę miasta. Zdaję sobie sprawę, że na rynku może być trudno o fachowców, ale muszę wzmocnić instytucję, która w imieniu miasta realizuje tak

wiele istotnych i kosztownych zadań. Myślę, że oferta pracy w jednostce budżetowej dla wielu może okazać się kusząca.

Nowy wicedyrektor ZIM ma odpowiadać za zieleni, lasy, zezwolenia, uzgodnienia i transport zbiorowy. Również za utrzymanie i realizację kanalizacji deszczowej. Jak nas zapewniono, w kompetencji dotychczasowego zastępcy dyrektora pozostanie nadzór nad działem przygotowań, eksploatacji i realizacji inwestycji oraz inwestycji ogólnobudowlanych.

- Po budowie schroniska czy remoncie MCK widać, że ZIM z niektórymi zadaniami ma sobie nie radzi - ocenia Tadeusz Bobrowski, wiceszef rady miasta i radny PiS. - Sam jestem za tym, aby nie ograniczać możliwości prowadzenia polityki kadrowej prezydentowi miasta, a o wzmocnieniu zarządu mówi się już od jakiegoś czasu. ©©

0010622154

Wyrazy szczerzego współczucia
Koleżance Eli Domańskiej
z powodu śmierci
Mamy
składają
Pracownicy Oddziału Kardiologii Szpitala w Ślupsku

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Ślupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03
reklama.slupsk@polskapress.pl

W Bytowie, Miastku już grzeją. W Słupsku jeszcze nie

Andrzej Gurba
Region

Mieszkańcom jest chłodno, ale zarządy słupskich spółdzielni mieszkaniowych czują to inaczej. Ciepłych kaloryferów we wrześniu nie będzie. Lepiej z grzaniem jest w Miastku i Bytowie.

- Kiedy zlecimy grzanie? A może mi pan powiedzieć, jaka temperatura będzie za kilka albo kilkanaście dni? Nie wiadomo. A to jest przecież istotne - mówi Tomasz Płaska, prezes spółdzielni mieszkaniowej Kolejarskiej w Słupsku. - Poza tym na decyzję o rozpoczęciu sezonu grzewczego wpływ mają przepisy o dotowaniu spółdzielni dostarczających ciepło do lokali. Rządowe dopłaty mają obowiązywać od października, a za wrzesień już nie. Zatem wrześniowe ciepło jest droższe, niż będzie październikowe. Więc we wrześniu nie będziemy jeszcze grzać - informuje prezes. Na razie spółdzielnia nie określiła konkret-



Na ciepłe kaloryfery w Słupsku poczekamy do października

nej daty rozpoczęcia październikowego grzania.

Tak samo jest w spółdzielni mieszkaniowej Czyn w Słupsku. W miniony czwartek (22.09) pojawiło się ogłoszenie, że zarząd spółdzielni podjął decyzję o włączeniu dopływu ciepła do budynków nie wcześniej niż 1 października br. Uzasadnienie jest takie, jak w przypadku spółdzielni Kolejarskiej - warunki atmosferyczne (znośne według

zarządu) oraz wysokie koszty ogrzania lokali.

Marzena Gębala, rzeczniczka prasowa spółki Engie EC, która dostarcza ciepło w Słupsku mówi, że jak na razie ciepłownia nie ma zleceń na grzanie od spółdzielni mieszkaniowych ani od zakładów pracy.

- Kilka dni było chłodniej, to pojawiły się zlecenia od niektórych wspólnot mieszkaniowych czy placówek oświato-

wych. Generalnie niemal wszyscy jeszcze czekają. My oczywiście jesteśmy w pełni gotowi na przyjęcie zleceń - stwierdza Marzena Gębala.

Inaczej jest w np. w Miastku, w którym kaloryfery w niektórych mieszkaniach są już ciepłe.

- Grzejemy już od kilku dni. Naszym największym odbiorcą jest Miastecka Spółdzielnia Mieszkaniowa. W blokach ciepło popłynie w poniedziałek, zgodnie z ich zleceniem - mówi Tomasz Zielonka, prezes Zakładu Energetyki Ciepłej w Miastku. - W niektórych przypadkach odbiorca sam może włączyć ogrzewanie. Generalnie widzimy, jakie jest zużycie ciepła i dostosowujemy do tego moc energetyczną - stwierdza Tomasz Zielonka.

Częściowo grzanie rozpoczęto także w Bytowie i Uście. W zakładach ciepłowniczych podkreślają, że lokatorzy powinni zasięgać informacji w sprawie uruchomienia ogrzewania bezpośrednio u swoich administratorów.

©©

REKLAMA

0010619452



Prezydent Miasta Słupska

Informuję, że

na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II piętro, 213-224), został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do:

- oddania w najem w trybie nieograniczonego przetargu ustnego:
- lokal użytkowy o nr 159 usytuowany w nieruchomości będącej własnością Skarbu Państwa przy ul. Jana Pawła II 1 (dz. nr 482/2 obr.13).

REKLAMA

0010621514

OBWIESZCZENIE STAROSTY SŁUPSKIEGO

Na podstawie art. 11f. ust. 3, w związku z art. 11a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku „o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (j.t. Dz.U.2022.176) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U.2021.735 ze zm.).

Zawiadamiam

o wydaniu decyzji nr 652/2022 z dnia 19 września 2022 roku o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Przebudowa drogi gminnej w m. Zaleskie” zlokalizowanej na terenie wymienionych niżej działek:

WYKAZ DZIAŁEK PRZEZNACZONYCH POD REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ: na działkach nr: 115/8, 115/9, 46/2, 115/2, oraz powstałych w wyniku podziału działkach nr: 29/29, 29/27, 32/18, 179/1, 180/1, w miejscowości Zaleskie, w obrębie ewidencyjnym Zaleskie PGR, w gminie Ustka;

na działkach nr: 359, 319/2, 277, 460/2, oraz powstałych w wyniku podziału działkach nr: 252/3, 268/1, 270/1, 271/2, 252/3, 273/3, 274/4, 276/1, 295/1, 335/1, 336/2, 337/1, 358/3, 389/3, 389/5, 393/2, w miejscowości Zaleskie, w obrębie ewidencyjnym Zaleskie, w gminie Ustka.

Starosta tą decyzją zakończył postępowanie wszczęte na wniosek właściciela drogi, tj. Wójta Gminy Ustka. Starosta Słupski zawiadamia, iż zgodnie z art. 11f. ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku „o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (j.t. Dz.U.2022.176) z treścią decyzji można zapoznać się w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia, w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku przy ulicy Szarych Szeregów 14, pok. nr 114, w godz. 8:00-15:00.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

Znak sprawy: AB.6740.684.2022.II

Wgląd do akt sprawy nie jest obowiązkowy.

0010591935

REKLAMA



PRACUJ BLISKO W SŁUPSKU

ZATRUDNIMY:

- pracowników produkcji
- magazynierów
- operatorów maszyn
- elektryków
- mechaników
- brygadzystów

OFERUJEMY:

-  stabilną pracę
-  atrakcyjne zarobki
-  dowóz z terenu Słupska
-  umowa o pracę

Oferty pracy:
www.antipasti.pl/kariera

Czekamy na Twoje CV:
 praca@perlaeurope.com
 tel. 59 728 51 22

Rośnie flota polskich statków przeznaczonych do transportu skroplonego gazu z USA

KM

Gospodarka morską

Kolejny etap budowy gazowców zamówionych przez PGNiG zakończony. Statek o imieniu „Grażyna Gęsicka” został zwodowany.

Gazowce „Grażyna Gęsicka” i zwodowany kilka tygodni temu „Lech Kaczyński” wejdą do użytku w 2023 r. Flota statków zamówionych przez PGNiG będzie liczyła 8 jednostek i posłuży przede wszystkim do obsługi długoterminowych kontraktów na zakup LNG z USA.

Własna flota gazowców to ważny element systemu bezpieczeństwa i niezależności energetycznej – podkreśla prezes Iwona Waksmundzka-Olejniczak.

Gazowce „Lech Kaczyński” i „Grażyna Gęsicka” to pierwsze statki do przewozu LNG budowane specjalnie na potrzeby PGNiG. Grupa Kapitałowa PGNiG zamówiła osiem takich jednostek. Dwie kolejne rozpoczną służbę w 2024 roku



FOT. KNUTSEN

Flota gazowców PGNiG będzie wykorzystywana przede wszystkim do obsługi długoterminowych kontraktów na zakup skroplonego gazu ziemnego z USA

a w 2025 roku zostaną oddane do użytku aż cztery nowe gazowce.

Wszystkie statki zamówione przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo

mają pojemność 174 tys. metrów sześciennych gazu skroplonego. Taka ilość LNG odpo-

wiada 100 mln m sześć. gazu ziemnego w stanie lotnym. PGNiG będzie użytkować ga-

zowce na podstawie długoterminowych umów czarterowych zawartych z wyspecjalizowanymi spółkami armatorskimi: Knutsen OAS Shipping i Maran Gas Maritime.

Niezależnie od tego PGNiG zdecydowała się w tym roku na czarter krótkoterminowy trzech już używanych gazowców. Ma to związek z intensyfikacją przez PGNiG importu skroplonego gazu ziemnego do gazoportu w Świnoujściu, w odpowiedzi na agresję Rosji na Ukrainę oraz kryzys na europejskim rynku gazu.

Grupa dąży do tego, aby w tym roku wykorzystać prawie całą przepustowość terminalu LNG w Świnoujściu, który od 2022 r. może przyjąć ładunki LNG odpowiadające 6,2 mld m sześć. gazu ziemnego po regazyfikacji. Posiadanie własnych gazowców pozwala PGNiG na zakup gazu bezpośrednio w terminalach skraplających, co zdecydowanie poszerza możliwość pozyskiwania LNG.

Podpisane do tej pory kontrakty z amerykańskimi producentami LNG przewidują dostawy ok. 9 mld m sześć. gazu (po regazyfikacji), z czego ponad 7 mld m sześć. będzie dostarczane w formule free-on-board, która oznacza, że to kupujący jest odpowiedzialny za odbiór ładunku z instalacji skraplającej i dalszy jego transport.

REKLAMA

0010621292

AUTOPROMOCJA

Nowoczesna i bardzo bogata Baza Zabiegowa w Ustce

W trosce o Państwa zdrowie i komfort wypoczynku, postanowiliśmy rozszerzyć oferowane przez nas usługi w nowoczesny sprzęt do rehabilitacji.

W naszej ofercie znajdziecie państwo zabiegi hydroterapii, balneoterapii – kąpiele lecznicze, fizykoterapii, termoterapii, światłoterapii, elektroterapii oraz masaże u wykwalifikowanej kadry fizjoterapeutów i rehabilitantów.

Aby wyjść naprzeciw osobom niepełnosprawnym, zakupiliśmy sprzęt wysokiej klasy i proponujemy suchą kąpiel CO2 oraz suchą kąpiel ozonową, kolejną nowością jest nowoczesny drenaż limfatyczny BOA - zalecany pacjentom po mastektomii (prowadzi do zmniejszenia obrzęków i poprawy krążenia)

Zachęcamy wszystkich do korzystania z kąpeli solankowych (solanka ustecka), kąpeli solankowych algowo-termalnych, kąpeli perleńkowych oraz borowinowych, posiadamy aż 10 stanowisk hydroterapii.

Kolejnym innowacyjnym zabiegiem jest suchy hydromasaż na łóżku wodnym, który oddziałuje na nerwy rdzeniowe poprzez stymulację odcinka lędźwiowo-krzyżowego oraz grzbietu.

**Dom Wczasowo-Sanatoryjny „Perla”
ul. Wczasowa 27, 76-270 Ustka**

**59 814 64 09
504 250 434**

sekretariat@perla-ustka.pl

www.perla-ustka.pl

Hotel - Dom Wczasowy Perla Ustka

**DOŁOŻYMY WSZELKICH STARAŃ,
ABY KORZYSTANIE Z NASZYCH USŁUG
POPRAWIŁO PAŃSTWA KONDYCJĘ I STAN ZDROWIA**

**GŁOS
POMORZA**

Wtorek się liczy

gp24.pl

REKLAMA

0010619144



Słupsk

WYBIERAM SŁUPSK

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej w Słupsku przy ulicy Wiśniowej



DZIAŁKA NIEZABUDOWANA

- miejsce na TWÓJ biznes!

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana – obręb nr 14 działka nr 708 o pow. 728 m², dla powyższej działki prowadzona jest księga wieczysta SL1S/00040714/9

Cena wywoławcza wynosi 200.000,00 zł, wadium 20.000,00 zł

Do wycycytowanej ceny doliczony zostanie należny podatek VAT w stawce 23%.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Przy Cmentarzu” przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenie o funkcji: tereny zabudowy usługowej. Zasady, parametry i wskaźniki kształtowania zabudowy oraz informacje dotyczące zagospodarowania przedmiotowego terenu zostały zapisane w karcie terenu (03.3.U.) ww. planu zagospodarowania.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.10.2022 r. o godz. 10⁰⁰ w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.)

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 24.10.2022 r. na konto: Miasto Słupsk, mBank S.A. nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.

Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku oraz na stronie internetowej www.slupsk.pl (mapa i plan zagospodarowania).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju 215 tut. Urzędu lub telefonicznie 59 84 88 410.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

**GRAŻYNA GĘSICKA
(1951- 2010)**



FOT. ARCHIWUM

Polska socjolog i polityk, doktor nauk humanistycznych, minister rozwoju regionalnego w rządach Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego, posłanka na Sejm VI kadencji (miedzy innymi przewodnicząca Klubu Parlamentarnego PiS; zastępca przewodniczącego Komisji do Spraw Unii Europejskiej; przewodnicząca Polsko-Szwajcarskiej Grupy Parlamentarnej). Zginęła 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie polskiego samolotu Tu-154M w Smoleńsku w drodze na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

ROZDAJEMY ZA DARMO 1000 SZTUK

opasek magnetycznych, które wspierają
uśmierzanie nasilonego bólu kolan i stawów

TO NIE JEST BŁĄD W DRUKU. CZYTAJ DALEJ.

Jeśli urodziłeś się w latach 1920-1990 oraz:

- cierpisz z powodu chronicznego, przewlekłego bólu stawów kolanowych
- czujesz strzykanie, trzeszczenie i łupanie podczas zginania kolan
- po nocy lub dłuższym leżeniu odczuwasz tzw. „ból startowy”, sztywność i drętwienie nóg i kolan
- często masz uczucie ciężkich, ołowianych nóg
- miewasz opuchnięte kostki, obrzęknięte kolana, skurcze łydek
- masz zwyrodnienia stawów, reumatyzm, przebyte urazy lub kontuzje

... to już teraz odbierz terapeutyczną, stabilizującą opaskę na kolano, która od 1. założenia wzmocni stawy kolanowe, zmniejszy ból i problemy ze stawami oraz przywróci Ci sprawność ruchową.

W magazynie czeka 1000 specjalistycznych opasek spakowanych i gotowych do wysyłki – to ortopedyczne stabilizatory wykorzystujące zaawansowaną magnetoterapię, które możesz zastosować samodzielnie w domu – bez stania w kolejkach i wydawania pieniędzy na metody, które nie przynoszą tak dobrych efektów. Rozdamy je CAŁKOWICIE ZA DARMO trzymając się zasady „kto pierwszy, ten lepszy!”. Zadzwoń do 10.10.2022 roku, zanim ubiegna Cię inni. Datę urodzenia potwierdzisz ustnie przez telefon.

Opaska stabilizująca na kolano wyposażona jest w magnesy o mocy aż 1600 GS każdy, dzięki czemu umożliwia przeprowadzenie magnetoterapii w domowym zaciszu. Oddziałując bezpośrednio na chory staw eliminuje bolesność, sztywność, trzeszczenie kolan, pomaga naprawić łękotkę

i uszkodzenia chrząstki stawowej, wzmacnia ścięgna i więzadła. Od 1. założenia opaski staw kolanowy jest ustabilizowany i ma zapewnioną ochronę cieplno-mechaniczną, zmniejsza się ból, opuchlizna i wszelkie inne dysfunkcje kolana na tle zwyrodnieniowym, reumatycznym, przeciążeniowym, czy pourazowym. Aby skutecznie złagodzić nawet nasilony ból, wystarczy nosić opaskę przez 3-4 godziny dziennie, a im dłużej będziesz jej używać, tym wyraźniejszą poprawę sprawności ruchowej odczujesz – kolano zacznie zginać się płynnie i bez bólu, będzie lepiej „naoliwione” mazią stawową, dzięki czemu przestaniesz odczuwać nieprzyjemne trzaskanie i „przeskakiwanie” w stawie. W krótkim czasie będziesz już prostować kolano bez bólu i ograniczeń, a produkcja naturalnego płynu stawowego może znacznie się zwiększyć. Stabilizator wykonany jest z solidnych, oddychających materiałów, zapina się na silne rzepy – jest niesamowicie wygodny i niezauważalny pod ubraniem.

To jeszcze nie wszystko. Eliminując ból i sztywność kończyn dolnych oraz stabilizując staw kolanowy dajesz również podporę całemu swojemu szkieletowi. Nowatorska opaska na kolano pomoże Ci więc także złagodzić nawracające bóle kręgosłupa, lędźwi, korzonków, czy bioder. Gdy Twoja sprawność ruchowa wzrośnie, będziesz znów bez przeszkód spacerować, jeździć na rowerze, pracować w przydomowym ogródku, czy wykonywać poranną gimnastykę. Rozruszasz dzięki temu całe swoje ciało i z każdym dniem będziesz czuć większą sprawność fizyczną, a zwyrodnienia stawów i schorzenia reumatyczne przestaną Cię unieruchamiać i robić z Ciebie osobę częściowo niepełnosprawną.

Ta opaska magnetyczna może być najpopularniejszym i najdroższym modelem, jaki został do tej pory wyprodukowany w Europie przez wiodącego lidera w branży opasek magnetycznych i przeciwzwyrodnieniowych. Pasuje na lewe i prawe kolano, mogą ją nosić kobiety i mężczyźni. Posłuż na długie lata Tobie i Twoim bliskim.

Dlaczego rozdajemy opaski magnetyczne do redukcji bólów i zwyrodnień całkowicie ZA DARMO?

Nie jesteśmy ośrodkiem charytatywnym. Mamy nadzieję, że dzięki tej akcji promocyjnej o innowacyjnej opasce dowie się cały kraj, a w efekcie pozyskamy wielu nowych klientów.

Bardzo ważne: ostrzegamy, że na rynku pojawiły się już tanie i nieskuteczne podróbki opasek stabilizujących. **Nie należy mylić ich z oryginalnym stabilizatorem z magnesami o mocy 1600 GS do profesjonalnej magnetoterapii**, w którym zastosowano specjalną technologię terapeutyczną, obliczone pole magnetyczne oraz wymierzony układ rozmieszczenia magnesów, strzeżony przez producenta. Efekt maksymalnej regeneracji stawu kolanowego i działania terapeutycznego w nasilonym bólu zwyrodnieniowym można uzyskać wyłącznie przy zastosowaniu **oryginalnej opaski stabilizującej**.

**NIE CZEKAJ. Z tej oferty
możesz skorzystać tylko do
10.10.2022 roku – taka okazja
może się więcej nie powtórzyć**

Rewolucyjna opaska stabilizująca uśmierzająca nawet nasilony ból stawu kolanowego różnego pochodzenia nigdy nie będzie dostępna w żadnej stacjonarnej aptece ani w sklepach. **DECYDUJE KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ.** Nie zwlekaj więc ani minuty dłużej – zadzwoń już teraz pod numer **89 650 14 58**, aby zdążyć zanim DARMOWE zapasy zostaną wyczerpane.

**UWAGA! Obowiązuje limit:
1 opaska na gospodarstwo domowe.**

Dodatkowe środki z funduszy europejskich służą wsparciu projektów w ramach Programu Mój Prąd

Trwa nabór wniosków w kolejnej, czwartej już edycji ogólnopolskiego Programu Mój Prąd. Środki przeznaczone na dofinansowanie działań objętych Programem pochodzą z europejskiej inicjatywy REACT-EU (Recovery Assistance for Cohesion and the Territories of Europe), która powstała w celu ograniczenia społecznych oraz gospodarczych skutków pandemii COVID-19. **Kto może ubiegać się o dofinansowanie, co jest jego przedmiotem i o jakich kwotach jest mowa? W tekście poniżej zaprezentowano najważniejsze informacje na ten temat.**

W jaki sposób inicjatywa REACT-EU ma pomóc Europie?

REACT-EU wdrażany jest m.in. w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko 2014–2020, w oparciu o nową oś XI, która obejmuje system ochrony zdrowia oraz energetykę.

W oparciu o europejskie źródło finansowania Ministerstwo Klimatu i Środowiska zapewnia wsparcie sektora energetycznego. Wsparcie to przejawia się w dążeniu do rozwoju energetyki prosumenckiej bazującej na fotowoltaice, a także w realizacji poprawy lokalnego bezpieczeństwa energetycznego oraz stanu środowiska naturalnego. Polscy prosumenci mogą liczyć na dofinansowanie z Programu Priorytetowego Mój Prąd, realizowanego w formule Programu grantowego. Łączna wysokość dofinansowania Programu w latach 2021–2023 to kwota 870,24 mln zł.

Czym jest Program Mój Prąd?

Nadrzędnym celem Programu jest zwiększenie udziału produkcji energii elektrycznej z mikroinstalacji fotowoltaicznych oraz wzrost autokonsumpcji tej energii dzięki zastosowaniu magazynów energii elektrycznej i ciepła. Istotnym założeniem Programu jest również zwiększenie efektywnego zarządzania energią w skali całego kraju.

Po raz pierwszy rządowy Program Mój Prąd został uruchomiony w lipcu 2019 r. Okazał się ogromnym sukcesem, ciesząc się powodzeniem, o którym świadczy liczba złożonych wniosków i ich wartość. Obecnie przyjmowane są wnioski w IV edycji Programu Mój Prąd (MP4).



Kto może ubiegać się o dofinansowanie w IV edycji Programu?

IV edycja Programu jest skierowana do osób fizycznych, które wytwarzają energię z mikrofotowoltaiki lub dzięki inwestycji w OZE zamierzają produkować energię elektryczną na własne potrzeby w domu jednorodzinnym. Warto podkreślić, że dofinansowanie dotyczy osób fizycznych, które zawarły umowę sprzedaży energii elektrycznej lub umowę kompleksową z uprawnionym podmiotem.

Obecnie nabór skierowany jest dla nowych prosumentów, którzy będą rozliczani w systemie net-billing, ale także do prosumentów, którzy zmienili sposób rozliczenia z net-metering (systemu opustów) na net-billing.

Do kiedy można składać wnioski?

Dofinansowanie udzielane jest za pośrednictwem Naro-



dowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW).

Nabór został uruchomiony 15 kwietnia 2022 r., a wnioski do NFOŚiGW mogą wpłynąć 22 grudnia 2023 r. lub do wyczerpania środków.

Warto podkreślić, że wnioski należy składać wyłącznie poprzez GWD (Generator Wniosków o Dofinansowanie) za pomocą m.in. Profilu Zaufanego. GWD jest narzędziem umożliwiającym przygotowanie wniosków i korekt wniosków a następnie przekazanie elektronicznie wniosku lub korekty do

Programów obsługiwanych przez NFOŚiGW m.in. właśnie Programu Mój Prąd.

Rodzaje przedsięwzięć objętych dofinansowaniem

Dofinansowaniem z Programu Mój Prąd objęte są przedsięwzięcia, które mają służyć poprawie jakości powietrza (zmniejszenie emisji CO₂) oraz powstaniu dodatkowych źródeł produkcji odnawialnej energii elektrycznej. Program Mój Prąd dofinansowuje zakup mikroinstalacji fotowoltaicznych, magazynów energii i ciepła oraz urządzeń zarządzania energią.

Mikroinstalacje fotowoltaiczne

Dofinansowaniu podlegają przedsięwzięcia, które polegają na **zakupie oraz montażu mikroinstalacji fotowoltaicznych o mocy zainstalowanej od 2 do 10 kW**, służących do produkcji energii elektrycznej na potrzeby istniejących budynków jednorodzinnych.

Warto wiedzieć, że zwiększenie mocy istniejącej już instalacji fotowoltaicznej nie podlega dofinansowaniu. Jeśli więc użytkownik posiada już instalację fotowoltaiczną i chce zwiększyć jej moc, czy to przez zwiększenie liczby paneli, czy zamontowanie dodatkowej instalacji z panelami i inwerterem, nie uzyska dofinansowania takiego przedsięwzięcia.

Magazyny ciepła

Dofinansowaniu podlegają także przedsięwzięcia pole-

gające na **zakupie i montażu magazynów ciepła**.

Żeby skorzystać z dofinansowania, beneficjent musi zainstalować jeden z wymienionych magazynów mocy. Może to być:

- zasobnik c.w.u. zasilany przez pompę ciepła lub kocioł elektryczny;
- zasobnik c.w.u. z grzałką elektryczną;
- bufor ciepła zasilany przez pompę ciepła lub kocioł elektryczny;
- bufor ciepła z grzałką elektryczną;
- bufor ciepła z zasobnikiem c.w.u. (obydwa elementy stanowią jedno kompletne urządzenie);
- pompa ciepła typu powietrze-woda, czyli pompa ciepła do c.w.u. ze zintegrowanym zasobnikiem lub pompa ciepła do c.w.u. + zasobnik c.w.u.

Ważną informacją dla potencjalnych grantobiorców jest wykluczenie z dofinansowania wszystkich urządzeń magazynujących ciepło, które nie wpływają na wzrost autokonsumpcji energii elektrycznej wytworzonej przez instalację fotowoltaiczną. Nie można ubiegać się więc o dofinansowanie do zasobnika c.w.u., czy bufora ciepła zasilanego np. przez kocioł gazowy, olejowy czy na paliwa stałe.

Magazyny energii

Dofinansowaniu podlega **zakup i montaż magazynów energii elektrycznej o pojemności co najmniej 2 kWh**.

Systemy zarządzania energią

Dofinansowanie w IV edycji Programu Mój Prąd można uzyskać również na systemy zarządzania energią, które pozwalają optymalizować jej zużycie. Granty przyznawane są zarówno na systemy

określane jako HEMS, jak i EMS. Czym różnią się te dwa rozwiązania? Systemy HEMS (ang. home energy management system) pozwalają na zarządzanie energią w budynku. Rozumie się przez to optymalizację działania wszystkich urządzeń związanych ze zużyciem zarówno energii elektrycznej, jak i ciepła.

Z kolei systemy EMS (ang. energy management systems) dotyczą wyłącznie systemów zarządzania energią, która wytwarzana jest z mikroinstalacji fotowoltaicznej. Jest to rozwiązanie, które pozwala na dystrybuowanie energii elektrycznej z paneli na bieżące zużycie prądu przez urządzenia elektryczne lub do magazynu energii w celu jej późniejszego pobrania i wykorzystania na własne potrzeby. Oczywiście taki system może obejmować poza magazynem energii również magazyn ciepła czy urządzenia chłodnicze. Niezależnie od stopnia jego rozbudowania zarządzanie EMS polega na ustaleniu priorytetów, na podstawie których energia z fotowoltaiki jest kierowana w odpowiednie miejsce systemu. Jeśli prądu jest tak dużo, że nie zostanie spożytkowany czy zmagazynowany, może być oczywiście również oddany do sieci elektroenergetycznej.

Warto wiedzieć, że w przypadku HEMS i EMS kwalifikowalność każdego z elementów systemu zależy od tego, czy stanowi on integralną część całego systemu. Na przykład pojedyncze inteligentne gniazdko niebędące częścią HEMS czy EMS nie zostaną przy weryfikacji wniosku o dofinansowanie uznane za koszt kwalifikowany.

Wysokość dofinansowania - na jakie kwoty możemy liczyć?

Grantobiorcy, czyli wnioskodawcy w IV edycji Programu Mój Prąd zostali podzieleni na dwie grupy. Do pierwszej z nich należą osoby fizyczne, które rozliczają się od początku uruchomienia mikroinstalacji w systemie net-billing, a więc te, które wnioski o przyłączenie instalacji składały po 31 marca 2022 r. Do tej grupy zalicza się także wnioskodawców, którzy co prawda rozliczali się we wcześniej



stosowanym systemie opustów, ale nie skorzystali jeszcze z dofinansowania do instalacji fotowoltaicznej. Należy zaznaczyć, że dofinansowanie dla właścicieli instalacji rozliczanych dotąd w systemie opustów będzie przyznane pod warunkiem zmiany systemu rozliczeń z opustów na net-billing.

Drugą grupę stanowią osoby fizyczne, które rozliczają się w systemie opustów oraz skorzystali już z dofinansowania do mikroinstalacji fotowoltaicznej. Oczywiście skorzystanie z dotacji i w tym przypadku możliwe jest tylko w przypadku deklaracji zmiany sposobu rozliczeń na net-billing. Przed przyznaniem dotacji wymagane będzie przedstawienie dokumentów potwierdzających przejście na nowy system poprzez uzupełnienie do wniosku np. aneksu do umowy kompleksowej.

Zarówno dla jednej, jak i drugiej grupy przewiduje się dofinansowanie na maksymalnym poziomie 50% kosztów kwalifikowanych, jednak grant można uzyskać na różne cele i w różnych kwotach, w zależności od przynależności do jednej z tych dwóch grup.

Grant dla wnioskodawców, którzy nie skorzystali dotąd z dofinansowania

Jeśli wnioskodawca kupi i zamontuje instalację fotowoltaiczną, otrzyma do 4 tys. zł dofinansowania na jedno przedsięwzięcie. Kiedy jednak dodatkowo wyposaży ją w jeden z wymienionych niżej elementów, może liczyć na dofinansowanie w wysokości maksymalnej za instalację fotowoltaiczną do 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie.

Do elementów pozwalających na wyższe dofinansowanie zalicza się:

- magazyny energii;
- magazyny ciepła;
- systemy zarządzania energią HEMS i EMS.

Wnioskodawca również otrzyma dofinansowanie, jeśli wyposaży swoją mikroinstalację w wymienione wyżej elementy zwiększające autokonsumpcję energii elektrycznej. Otrzyma wówczas odpowiednio:

- do 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie w przypadku decyzji o zakupie i montażu magazynu ciepła;
- do 7,5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie w przypadku decyzji o zakupie i montażu magazynu energii. Dodatkowy warunek to maksymalny koszt 1 kWh

magazynu w wys. 4 tys. zł; do 3 tys. zł na jedno przedsięwzięcie pod warunkiem zakupu i montażu magazynu ciepła lub energii.

Dla wnioskodawców niekorzystających wcześniej z dofinansowania maksymalna łączna kwota dofinansowaniaawnioskowanego w IV edycji Programu Mój Prąd nie może przekroczyć 20,5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie.

Grant dla wnioskodawców, którzy skorzystali z dofinansowania wcześniej

Ta grupa wnioskodawców może liczyć na dofinansowanie dla mikroinstalacji fotowoltaicznej (do której otrzymano już dofinansowanie) dla której zakupiony i zamontowany zostanie co najmniej jeden dodatkowy element wskazany wspomagający autokonsumpcję. Maksymalna kwota dofinansowania nie przekracza 2 tys. zł na jedno przedsięwzięcie;

- zakupu i montażu dodatkowych elementów zwiększających autokonsumpcję energii elektrycznej wyprodukowanej w instalacji fotowoltaicznej.
- W drugim przypadku kwoty dofinansowania nie będą przekraczały:

- 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie w przypadku decyzji o zakupie i montażu magazynu energii;
- 7,5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie w przypadku decyzji o zakupie i montażu magazynu ciepła;
- 3 tys. zł na jedno przedsięwzięcie pod warunkiem zakupu i montażu magazynu ciepła lub energii.

Dla grantobiorców korzystających wcześniej z dofinansowania maksymalna łączna kwota dofinansowaniaawnioskowanego w IV edycji Programu Mój Prąd może wynieść nawet 17,5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie.

Dodatkowe warunki do spełnienia

Decydując się na inwestycję w instalację fotowoltaiczną lub magazynu ciepła oraz energii czy systemu HEMS (EMS), warto wiedzieć, że pozyskanie dofinansowania w IV edycji Programu Mój Prąd, poza wymienionymi dotąd uwarunkowaniami, uzależnione jest także od czasu poniesienia kosztów, które zostaną uznane za kwalifikowane.

Należy udokumentować poniesienie wszystkich kosztów w okresie od 01.02.2020 r. do 31.12.2023 r., przy czym za rozpoczęcie przedsięwzięcia uznaje się faktyczne poniesienie kosztu, czyli datę opłacenia pierwszej faktury (rachunku). Z kolei za zakończenie przedsięwzięcia uznaje się przyłączenie mikroinstalacji oraz wszystkich pozostałych urządzeń, jeśli oczywiście zostały wskazane we wniosku o dofinansowanie. Datą zakończenia przedsięwzięcia jest data uruchomienia ostatniego z urządzeń lub opłacenia ostatniej z faktur (rachunków), w zależności od tego, która z tych dat jest późniejsza.

Na dzień składania wniosków wszystkie koszty dotyczące elementów zgłoszonych do dofinansowania muszą być w pełni opłacone. Dokumentami potwierdzającym dokonanie płatności mogą być:

- potwierdzenie dokonania przelewu;
- dokument KP podpisany przez osobę przyjmującą płatność gotówkową;
- oświadczenie wykonawcy /sprzedawcy o otrzymaniu płatności ze wskazaniem numeru dokumentu, kwoty oraz daty dokonania płatności w pełnej wysokości przez Grantobiorcę (Wnioskodawcę);
- oświadczenie Grantobiorcy (Wnioskodawcy) o dokonaniu płatności ze wskazaniem numeru dokumentu (faktury lub paragonu imiennego dołączonych do wniosku) kwoty oraz daty dokonania płatności w pełnej wysokości.

Faktura lub paragon imienny z adnotacją „opłacone” oraz umowa kredytowa/ pożyczkowa nie jest wystarczającym potwierdzeniem dokonania płatności.

Decydując się na inwestycję w mikroinstalację fotowoltaiczną, warto skorzystać z dofinansowania iawnioskować o środki w ramach IV edycji Programu Mój Prąd.

Rozszerzenie zakresu planowanej inwestycji o magazyn ciepła, energii, czy system EMS (HEMS) to korzyści dla domowego budżetu, przy jednoczesnym pozytywnym wpływie na środowisko naturalne.

Wejdź na stronę www.mojprad.gov.pl i złóż wniosek.



Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko



Rzeczpospolita
Polska



Ministerstwo
Klimatu i Środowiska

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ODESSA

Rosyjski atak dronów

Jak poinformował w niedzielę rano Serhij Bratczuk, rzecznik władz obwodu odeskigo, Odessa, największy port na Ukrainie, został zaatakowany przez Rosję za pomocą dronów. W mieście słychać było eksplozje. W niedzielę rano korespondenci portalu Suspilne poinformowali, że w Odessie doszło do serii wybuchów. Było widać i słychać drony. W mieście i obwodzie ogłoszono alarm przeciwlotniczy.

Władze Odessy w piątek poinformowały, że miasto zaatakowały siły rosyjskie, wykorzystując drony kamikadze. Agencja Interfax-Ukraina napisała, że ukraińskie siły obrony, przeciwlotniczej zestrzeliły tego dnia nad Morzem Czarnym dron kamikadze Shahed-136. To bezzałogowy aparat, wyprodukowany w Iranie i używany przez atakujące Ukrainę wojska rosyjskie. Adam Kieja

KOREA PÓŁNOCNA

Korea Północna wystrzeliła w niedzielę rano pocisk balistyczny. Według Kolegium Połączonych Szefów Sztabów armii Korei Południowej była to raketa krótkiego zasięgu. Raketa została wystrzelona z okolic Taecheon w prowincji Pjongjan Północny, osiągnęła maksymalną wysokość 50 km i leciała po nieregularnej trajektorii. Był to pierwszy test pocisku balistycznego Korei Płn. od początku czerwca.

„To jest wojna między Rosją a Zachodem, to jest wojna, która będzie rozstrzygała o przyszłości na długie lata

Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości

Premier Morawiecki o cenie energii elektrycznej w Polsce

Hubert Rabeiga
Warszawa

- Od 1 stycznia - wbrew planom spółek energetycznych - cena energii elektrycznej w Polsce będzie zamrożona - zapowiedział w sobotę premier Mateusz Morawiecki.

- W obliczu światowego kryzysu energetycznego wdrożyliśmy kolejną Tarczę Solidarnościową. To konkretne rozwiązania i namacalna pomoc. Właśnie na niej opieramy naszą wiarygodność - stwierdził premier. Morawiecki dodał, że „nie będziemy tolerowali sytuacji, w której nadzwyczajne zyski spółek Skarbu Państwa - i spółek zagranicznych - są realizowane kosztem obywateli albo instytucji wrażliwych”.

Wskazał, że „cenę z dostawą na przyszły rok sprzedaje się na towarowej giełdzie energii, licząc od ceny węgla w Holandii - a nie od ceny węgla, którą kupują zakłady energetyczne z polskich kopalń”. - To mechanizm, który powoduje te wysokie propozycje na przyszły rok. Nie ma na to naszej zgody i mówię to bardzo wyraźnie. Nie może być tak, że kilkanaście osób z zarządów tych spółek bogaci się kosztem społeczeństwa - zapowiedział szef rządu.

Dodał, że rząd zamierza „opodatkowywać te spółki, by mieć środki na dalsze finansowanie pomocy i programów



FOT. PAP/WOTTEK JARGILO

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że cena energii elektrycznej w Polsce zostanie zamrożona

socjalnych z budżetu państwa”. Nie będziemy tolerować takiego ustalania cen, które jest pięć- czy dziesięciokrotnie wyższe - marży, która jest 700, 800 zł, 900 zł na jednej megawatogodzinie - a z tym obecnie mamy do czynienia - przekazał Morawiecki.

Zdaniem premiera z zawołania na rynku globalnym korzystają też zagraniczne podmioty, które „chcą sobie ukształtować rynek, bo wiedzą doskonale na czym to polega”.

- Ja również wiem, na czym polegają te mechanizmy - rozumiem doskonale mecha-

nizm kształtowania cen energii elektrycznej. Będziemy zdecydowanie domagali się jego zmiany, tak żeby dla Polaków było jak najtaniej. Jako premier będę tego pilnował - zapewnił. Już wcześniej, bo 15 września, szef rządu zapowiedział wprowadzenie Tarczy Solidarnościowej, która „ma pomóc przejść przez trudny czas Polakom”.

- Dla każdego gospodarstwa domowego bez wyjątku damy gwarantowaną cenę energii co najmniej do poziomu 2000 kWh rocznie - mówił szef rządu. - To oszczęd-

ność miesięczna dla gospodarstwa domowego nawet na poziomie 150 zł miesięcznie. Dla gospodarstw domowych z osobami niepełnosprawnymi, ten pułap roczny określamy na poziomie 2600 kWh rocznie - dodał.

- Podobnie jeśli chodzi o rodziny, które mają co najmniej 3 dzieci i mają zazwyczaj kartę dużej rodziny - tu ten limit wynosi również 2600 kWh rocznie. Także gospodarstwa rolne mają wyższe zużycie energii i tutaj również będzie to 2600 kWh rocznie - wyjaśnił premier Morawiecki.

Jak tłumaczył, ograniczenie zużycia energii o 10 proc. w przyszłym roku będzie wiązało się z dodatkowym rabatem o 10 proc. całego rachunku za prąd, który będzie wykorzystany w przyszłym roku. - To dodatek energetyczny dla gospodarstw, które ogrzewają się energią elektryczną. Tu będziemy punktowo kierowali dodatek energetyczny, tak jak wcześniej zrobiliśmy to w odniesieniu do pelletu, oleju, drewna opałowego, gazu czy węgla - mówił.

Premier Morawiecki przyznał, że pomoc trafi także do firm. - Chcemy, żeby przetrwały ten kryzys i tak jak w poprzednim kryzysie ochroniliśmy miejsca pracy, tak działamy i teraz. Bezpieczeństwo polskich rodzin i miejsc pracy to także bezpieczeństwo przedsiębiorców - tłumaczył.

PGNiG zawarł umowy na dostawy gazu ziemnego z Grupą Equinor. Przesył rozpocznie się 1 października

PAP
Warszawa

PGNiG zawarł umowy z Grupą Equinor na dostawy gazu od stycznia 2023 r. do stycznia 2033 r. Dodatkowe ilości paliwa, będą przesłane do Polski gazociągami Baltic Pipe.

„Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG) oraz spółki z grupy Equinor ASA zawarły umowy kupna-sprzedaży

gazu ziemnego wydobywanego na Norweskim Szelfie Kontynentalnym. Dostawy gazu ziemnego będą obejmować okres dziesięciu lat od 1 stycznia 2023 roku do 1 stycznia 2033 roku w wysokości do 2,4 mld m sześć. rocznie” - podał komunikacie PGNiG. Jak podkreślił, zapewni mu to dodatkowe wolumeny paliwa, które będą przesłane do kraju za pomocą gazociągu Baltic Pipe, łączącego Norweski Szelf Kontynentalny z Polską, poprzez Danię.

„Gazociąg, którego inwestorami są polski Gaz-System duński Energinet, rozpocznie przesył gazu 1 października 2022 roku” - wskazano w komunikacie.

„Docelowo będzie miał przepustowość około 10 mld m sześć. rocznie, z czego PGNiG zarezerwowało ok. 8 mld m sześć. rocznie. Podstawą wykorzystania rezerwy ma być wydobycie własne Grupy Kapitałowej PGNiG w Norwegii, które w tym roku wyniesie 3 mld m sześć., a w perspektywie kilku lat może

wzrosnąć do 4 mld m sześć. rocznie” - zaznaczyła spółka.

„Equinor jest dla GK PGNiG strategicznym partnerem biznesowym, który wpisuje się w politykę dywersyfikacji dostaw gazu do Polski. Podpisane kontrakty na dostawy gazu, który będzie przesyłany gazociągami Baltic Pipe, to istotne wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju - powiedziała cytowana w komunikacie prezes PGNiG Iwona Waksmundzka-Olejniczak.

REKLAMA

0910612576

Okręgowa Spółdzielnia
"ROKITNIANKA"
Mleczarska w Szczekocinach

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej „ROKITNIANKA” w Szczekocinach

podaje do publicznej wiadomości informację,

że w dniu 20 października 2022 r. o godz. 11:00 w byłym Zakładzie Produkcyjnym OSM ROKITNIANKA w Wadowicach przy ul. Batorego 22,

odbędzie się przetarg ustny nieograniczony

którego przedmiotem będzie zbycie prawa użytkowania wieczystego zabudowanej nieruchomości położonej w Wadowicach przy ul. Batorego 22 (grunt o powierzchni 4.992,00 metrów kwadratowych wraz z halą produkcyjną byłej Spółdzielni Mleczarskiej WADMLEK o powierzchni 2.024 metry kwadratowe).

Szczegółowy opis sprzedawanej nieruchomości wraz z podaniem numerów działek będzie zamieszczony w regulaminie przetargu, który będzie opublikowany na stronie internetowej OSM ROKITNIANKA z siedzibą w Szczekocinach (<http://www.rokitnianka.pl/>) do dnia 20 września.

Cena wywoławcza wynosi 6.000.000,00 zł (słownie: sześć milionów złotych) plus 23% podatku VAT.

Minimalne postąpienie wynosi 10.000,00 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych).

Wadium wynosi 2% ceny wywoławczej i wynosi 120.000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych).

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości wskazanej powyżej na rachunek bankowy Spółdzielni nr konta: 47 8525 0002 0000 0010 8403 0001 z odpowiednim wyprzedzeniem, tak żeby środki pieniężne znalazły się na rachunku najpóźniej w dniu 18 października 2022 r., pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty wadium nie został spełniony.

Nieruchomość będzie można oglądać w dniu 12 października 2022 r. w godzinach 11:00-13:00. Organizator przetargu nie przewiduje możliwości rozłożenia wylicytowanej ceny na raty. Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać pod nr telefonu: 691-519-000.

Szczekociny, dnia 12.09.2022 r.

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej „ROKITNIANKA” w Szczekocinach

**Żeby zostać
mistrzem świata**



**trzeba
najpierw zostać
mistrzem podwórka**

**ZGŁOŚ UTALENTOWANEGO, MŁODEGO
SPORTOWCĘ Z TWOJEJ OKOLICY.**

IPL

**WYŚLIJ FILM NA
WWW.I.PL/MISTRZOWIE**

Włosi ruszyli do urn wyborczych. Centroprawica idzie po władzę

Anna Piotrowska, PAP
Włochy

W niedzielę Włosi ruszyli do urn i wybrali posłów i senatorów do Izby Deputowanych i Senatu. Ich wybór może zdecydować o zmianie układu sił w Unii Europejskiej.

Ostatnie sondaże, ogłoszone tuż przed początkiem obowiązywania zakazu ich publikacji na dwa tygodnie przed wyborami, potwierdzają utrzymujące się od tygodni prowadzenie opozycyjnego dotychczas, prawicowego ugrupowania Bracia Włosi (Fratelli d'Italia). Partia Giorgii Meloni otrzymała około 25 proc. głosów - wynika z sondażu przeprowadzonego dla stacji telewizyjnej Sky Tg24.

Na drugim miejscu z 21 proc. głosów ma znaleźć się centrolewicowa Partia Demokratyczna, jeden z filarów dotychczasowego rządu szerokiej koalicji Mario Draghiego. Prawicowa Liga Matteo Salvini - sojuszniczka Braci Włochów - ma dostać ok. 13 proc. głosów. Na tyle samo może liczyć rozbita w wyniku podziałów antysystemowy Ruch Pięciu Gwiazd. 8 proc. ankietowanych deklaruje gotowość głosowania na centroprawicową Forza Italia byłego premiera Silvio Berlusconi.

Decydujący wpływ na ostateczny wynik mogą mieć niezdecydowani wyborcy, a tych -



FOT. PAPIERNA/GIUSEPPE LAMI

Idący po niemal pewne zwycięstwo Bracia Włosi opracowali 40-stronicowy program wyborczy pod hasłem: „Gotowi podnieść Italię”

jak zauważono - jest procentowo więcej, niż wynosi punktowa różnica między obu blokami. Z przeprowadzonej symulacji rozdziału mandatów z uwzględnieniem przewidzianej dodatkowej premii dla zwycięzców wynika, że blok centroprawicy może być blisko uzyskania dwóch trzecich głosów w Izbie Deputowanych i Senacie. Przekroczenie tego progu umożliwiłoby koalicji także zmianę konstytucji bez konieczności rozpisania referendum w tej sprawie. Podstawowy postulat centroprawicy

to wprowadzenie systemu prezydenckiego i bezpośrednich wyborów głowy państwa. Obecnie wyboru prezydenta dokonuje parlament wraz z przedstawicielami regionów.

Idący po niemal pewne zwycięstwo Bracia Włosi opracowali 40-stronicowy program wyborczy pod hasłem: „Gotowi podnieść Italię”. Jego pierwszy punkt to działania na rzecz wzrostu liczby urodzeń i wsparcia dla rodzin, między innymi poprzez podniesienie obecnych zasiłków na dzieci i ulgi podatkowe.

Wśród ważnych celów ugrupowanie wymienia skuteczne wykorzystanie środków z Krajowego Planu Odbudowy i funduszy europejskich, wprowadzenie bardziej sprawiedliwego systemu podatkowego, obronę siły nabywczej obywateli i wspieranie przedsiębiorców.

Partia Meloni zapowiedziała też wzmocnienie oświaty, szkolnictwa wyższego i finansowania badań naukowych.

- Prawdziwe państwo socjalne, które nie zapomina o nikim - to jedno z haseł z programu. Jest w nim też zapowiedź natychmiastowego powołania sztabu kryzysowego w sprawie rozwiązania problemu wysokich cen energii i gazu.

Jednym z kluczowych postulatów Braci Włochów jest zatrzymanie nielegalnej imigracji, która - jak podkreśla partia - zagraża bezpieczeństwu i jakości życia obywateli. Dlatego kładzie się nacisk na konieczność obrony granic krajowych i unijnych, a także utworzenie tzw. hotspotów, czyli ośrodków pobytu dla migrantów poza terytorium UE. Najbardziej dyskutowany punkt programu to stworzenie „blokady morskiej”, która miałaby zablokować przybywanie łodzi do Włoch. Jest też zapowiedź działań przeciwko organizacjom pozarządowym, które „sprzyjają nielegalnej imigracji”.

Porażający raport ONZ. Rosjanie gwałcili i torturowali dzieci

Hubert Rabiega
ONZ

Niezależni eksperci prawnicy powołani przez ONZ przekazali, że podczas trwającej wojny rosyjscy żołnierze gwałcili i torturowali na Ukrainie nie tylko kobiety, ale także dzieci.

W wygłoszonym w piątek oświadczeniu skierowanym do Rady Praw Człowieka ONZ w Genewie, Erik Mose, przewodniczący trzyosobowej komisji ekspertów, powiedział, że rosyjscy żołnierze gwałcili i torturowali na Ukrainie dzieci.

- Komisja udokumentowała przypadki, w których dzieci były gwałcone, torturowane i bezprawnie więzione - mówił Mose.

Dodał, że ukraińskie dzieci ginęły i zostawały ranne w wyniku wielu rosyjskich ostrzałów. Były też nieustannie narażone m.in. na przymusowe przesiedlenia i separację od członków rodziny, co zdaniem komisji „głęboko wpłynęło na ich samopoczucie i zdrowie psychiczne”.

W ocenie komisji, której przewodzi Mose, podczas trwającej wojny Rosjanie popełnili czyny, które zgodnie z prawem międzynarodowym są zbrodniami wojennymi.

- Na podstawie zebranych dowodów komisja doszła do wniosku, że na Ukrainie zostały popełnione zbrodnie wo-

jenne - mówił Mose do obecnych członków Rady Praw Człowieka ONZ w Genewie.

Dodał, że na obecnym etapie prac komisja nie stwierdziła jeszcze naruszeń, które w świetle prawa stanowią zbrodnie przeciwko ludzkości.

Z dokumentacji zgromadzonej przez komisję Mose'a wynika, że ofiary rosyjskich przestępstw seksualnych miały od 4 do 82 lat.

Podczas swojego oświadczenia Mose przekazał, że komisja udokumentowała przypadki, w których „krewni byli zmuszeni do bycia świadkami zbrodni”. Jednocześnie dodał, że w toku prac komisja nie znalazła żadnego ogólnego wzorca przemocy seksualnej jako strategii wojennej Rosji.

Ustalenia komisji Mose'a opierały się na wizytach w 27 miastach i osadach w rejonach Kijowa, Czernihowa, Charkowa i Sum oraz wywiadach z ponad 150 ofiarami i świadkami. Eksperci osobiście wykonywali oględziny miejsc zniszczeń, groby oraz miejsca przetrzymywania i tortur ukraińskich cywilów. - Uderzyła nas duża liczba egzekucji na obszarach, które odwiedziliśmy - powiedział Mose.

Anton Korynewycz, ambasador Ukrainy, wezwał do utworzenia specjalnego trybunału, który miałby prowadzić dochodzenia i ścigać wysokich rangą rosyjskich przywódców.

AUTOPROMOCJA

0210610554

2022 nasze DOBRE Z POMORZA

Zdobądź tytuł
NAJLEPSZEJ MARKI
z Pomorza

Nie czekaj dowiedz się więcej!
Katarzyna Kucaba
TEL. 519 503 524
E-MAIL. katarzyna.kucaba@polskapress.pl

ORGANIZATOR:



NASZE DOBRE 2022 - JUŻ DOŁĄCZYLI DO NAS:



MAGAZYN

SPORTOWY



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Gryf Słupsk lepszy od Pogoni Lębork

**CZARNI SŁUPSK
WYSZARPALI
WYGRANĄ W MECZU
Z ARKĄ GDYNIA
STR. 14**

**Wystartowała kolejna
edycja Grand Prix
Lęborka w biegach
przełajowych
STR. 14**

**48 szachistów
rywalizowało
w Memoriale Sotero
Wismonta w Słupsku
STR. 14**

LEKKOATLETYKA 377 osób zaczęło bieganie przełajowe w Lęborku

WYSTARTOWAŁO GRAND PRIX



Wspaniała atmosfera towarzyszyła dziewczętom podczas rywalizacji

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekraś@polskapress.pl

Sporo emocji było podczas rywalizacji w XXVII Indywidualnych Biegach Przełajowych o Puchar Grand Prix Lęborka. Zwycięzcami biegu głównego zostali Michał Pytlak i Ewelina Paprocka.

Od wielu lat biegi przełajowe w Lęborku cieszą się bardzo dużym powodzeniem. W minioną sobotę rozpoczęły się XXVII Indywidualne Biegi Przełajowe o Puchar Grand Prix Lęborka. W pierwszych zawodach edycji 2022/2023 do biegania zgłosiło się 377 osób w różnym wieku. Tradycyjnie już biegano w lasku przy stadionie w Lęborku. Wszy-

scy byli należycie i dobrze przygotowani do ścigania się na różnych dystansach i do sporego wysiłku. Szczególnie ci najmłodsi uczestnicy i uczestniczki biegali z ogromną pasją i wielką zaciętością. Warunki do biegania były znakomite. Bardzo dobrze, że młode pokolenie jest coraz aktywniejsze ruchowo, a dziewczętom i chłopcom bieganie sprawia coraz większą radość. I to bardzo dobrze.

W poszczególnych kategoriach wiekowych czołowe miejsca zajęli: skrzaty - rocznik 2016 i młodsi (dystans 460 m) - dziewczęta: 1. Natalia Mielewczyk (Łebunia), 2. Nina Mielewczyk (SP 7 Lębork); chłopcy: 1. Aleksander Polański, 2. Kacper Lange (obaj Lębork); krasnale -



Biegacze na podium od lewej: Robert Czerniak, Michał Pytlak i Piotr Pobłocki

roczniki 2014-2015 (460 m) - dz.: 1. Marcelina Godula (Wicko), 2. Hanna Dawidowska (SP 7 Lębork); chł.: 1. Ksawery Skorb (SP Nowa Wieś Lęborska), 2. Mikołaj Frączak (LKB im. Petk); 2012-2013 (700 m) - dz.: 1. Sara Pękala (Szczecurze), 2. Katarzyna Mielewczyk (Łebunia); chł.: 1. Szymon Krefta (Rokity), 2. Michał Gniba (SP 3 Lębork); 2010-2011 (910 m) - dz.: 1. Dagmara Konkol (Szczecurze), 2. Eliza Mokłowicz (Wejherowo); chł.: 1. Mikołaj Muchnicki (LKB im. Braci Petk), 2. Jacek Łodziński (Wicko); 2008-2009 (910 m) - dz.: 1. Michalina Bakała, 2. Zuzanna Pobudkiewicz (obydwie Wicko); chł.: 1. Michał Gajdus, 2. Konrad Metera (obaj LKB im. Braci

Petk); 2003-2007 (2020 m) - dz.: 1. Uliana Achramowicz (LKB im. Braci Petk) - była tylko jedna biegaczka; chł.: 1. Krzysztof Kasprowicz (Baszta Bytów), 2. Jakub Pieniżek (LKB im. Braci Petk).

Bieg główny kobiet odbył się na 4050 m. Triumfowała 35-letnia Ewelina Paprocka (Kaszubi Luzino). Druga była Anna Krawiec (Lębork). W biegu głównym mężczyzn rywalizacja była na 6070 m. Zwyciężył 31-letni Michał Pytlak (7. BOW). Za zwycięzcą jako drugi na metę przybiegł Robert Czerniak (Ekonomik Maratończyk Lębork).

Drugi bieg z tego cyklu odbędzie się 15 października (sobota). Początek o godz. 11. Miejsce biegania bez zmian.



Zwycięzca Grzegorz Hilarecki (ciemna koszula) wykonuje ruch

W Słupsku królowali Hilarecki i Paluszek

SZACHY. W XIV Ogólnopolskim Memoriale Sotero Wismonta w Szachach Szybkich o Puchar Prezydenta Miasta Słupska Krystyny Danileckiej-Wojewódzkiej grało 48 zawodników.

Miejsce rywalizacji była Akademia Pomorska (wydział humanistyczny) w Słupsku. W ramach tej imprezy rozegrano dwa turnieje: grupa open i grupa juniorów do lat 15 (rocznik 2007). Obowiązywał system szwajcarski z tempem 10 minut dla zawodnika na partię na dystansie dziewięciu rund.

stawce open z grona trzydziestu graczy w najwyższej dyspozycji był Grzegorz Hilarecki. Szachista ze Słupska zgromadził 7,5 pkt i ten dorobek zapewnił jemu pewny triumf w memoriale. Za G. Hilareckim na kolejnych miejscach uplasowali się: 2. Dymitr Pylyp (Słupsk) - 7 pkt, 3. Dimitry Aniskiewicz (Słupsk) - 6,5 pkt, 4. Kordian Adamczyk (Korzybie) - 6,5 pkt, 5. Zbigniew Mielczarski (Sławno) - 6 pkt, 6. Jakub Janta-Lipiński (Bytów) - 6 pkt, 7. Jakub Protas (Olimpijczyk Kwakowo) - podopieczny Słupskiej Akademii Szachowej prowadzonej przez doświadczonego szachistę i trenera Grzegorza Hilareckiego, dziennikarza „Głosu Pomorza” - ten gracz zgromadził 6 pkt i zdobył nagrodę dla najlepszego juniora w gronie seniorów.

W grupie juniorów do rywalizacji przystąpiło 18 młodych szachistów. Sukces zanotował Jan Paluszek z Lęborka. Zwycięzca ugrał 8,5 pkt. Za łeborczaninem następne lokaty na podium zajęli: 2. Wiktor Czaja (Słupska Akademia Szachowa) - 8 pkt, 3. Noel Musiał

(Olimpijczyk Kwakowo) - 7 pkt. Organizatorzy to: Integracyjny Klub Sportowy Zryw Słupsk i Słupska Akademia Szachowa.

Kilka zdań przypomnienia o patronie. Sotero Wismont uważany był za Nestora Słupskich Szachów. Nie było w regionie szachisty, któremu ten gracz nie napsuł krwi przy szachownicy. Nigdy nie uznawał remisów nawet za cenę porażki, przez co rywalizacja z Nim była bardzo trudna. Grał do końca z zachowaniem wszystkich zasad fair play. Mawiał, że szachy dają Jemu życie. Jego koledzy zgodnie twierdzą, że takich miłośników królewskiej gry, jak Wismont, już nie ma. Szybko zdobył I kategorię. Po wojnie był jedną z najbarwniejszych postaci szachowych w Polsce. Już w 1947 roku zdobył tytuł mistrza Gdańska. W latach 1948 - 1956 reprezentował Kolejarza Słupsk. W tym czasie trzykrotnie zdobył mistrzostwo okręgu. Rok później przeszedł do ówczesnie najsilniejszego klubu na Pomorzu - Czarnych Słupsk. Był jednym z najważniejszych zawodników w tym klubie. Największy sukces osiągnął z Piastem Słupsk. W 1970 r. w Kętrzynie zawodnicy tego klubu zdobyli Złotą Wieżę Puchar Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej. Słupska drużyna uzyskała 19,5 pkt, a Sotero Wismont na I szachownicy zdobył 6 punktów, uzyskując tytuł najlepszego zawodnika turnieju. Zginął tragicznie w wypadku samochodowym 12 czerwca 2000 roku jadąc na trzecią rundę IX Międzynarodowego Festiwalu Szachowego „Jantar Bałtyku” w Rowach. Miał 77 lat. (fen)

Wyszarpana wygrana Czarnych z Suzuki Arką

KOSZYKÓWKA. Rozpoczął się nowy sezon Energa Basket Ligi. Grupa Sierleccy Czarni Słupsk w pierwszym meczu pokonała gości z Gdyni 66:64.

GRUPA SIERLECCY CZARNI SŁUPSK - SUZUKI ARKA GDYNIA 66:64 (9:14, 24:13, 23:17, 10:20)

Czarni: Zackery Bryant 5, Jakub Musiał 2, Diante Watkins 13, Michał Chyliński 10, Mikołaj Witliński 23, David Dileo 7, Shavon Coleman 4, Paweł Leonczyk 2, De'quan Lake 0.

Arka: James Florence 14, Jordan Harris 19, Trey Wade 4, Wiktor Sewiół 0, Michał Samsonowicz 0, Novak Music 15, Dominik Wilczek 0, Bartłomiej Wołoszyn 3, Adrian Bogucki 3, Adam Hryciuk 6.



W meczu Grupy Sierleccy Czarnych z Suzuki Arką nie brakowało efektownych akcji

Mecz od samego początku był niezwykle wyrównany, ale obie ekipy miały ogromny problem ze skutecznością. Szybciej przełamali się podopieczni Krzysztofa Szubargi, którzy wygrali pierwszą kwartę 14:9.

W drugiej odsłonie spotkania Czarni łapali swój rytm. Znakomity był Mikołaj Witliński, punktowali Chyliński oraz

Coleman i to nasi zawodnicy schodzili na przerwę prowadząc 33:27.

Po przerwie wydawało się,

że Czarni w pełni przejęli kontrolę nad meczem, jednak gdy nianie nie zamierzali odpuszczać. Arka zanotowała serię 15:2 i wyniki praktycznie znowu był remisowy. W samej końcówce meczu więcej zimnej krwi zachowali jednak szpacy koszykarze, którzy ostatecznie pokonali minimalnie swoich przeciwników 66:64.

Najlepszym zawodnikiem w barwach Czarnych był Mikołaj Witliński, który rozegrał znakomite spotkanie i zapisał na swoim koncie 23 zdobyte punkty.

Wyniki innych meczów 1. kolejki: Rawlplug Sokół Łańcut - Legia Warszawa 72:83, Polski Cukier Start Lublin - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz 101:97, Twarde Pierniki Toruń - Trefl Sopot 79:81, Śląsk Wrocław - PGE Spójnia Stargard 99:66.

Michał Piątkowski

Piłka nożna/IV liga Anioły Garczegorze podtrzymały dobrą passę. Sparta Sycewice na szóstkę

W SŁUPSKU GRYF LEPSZY OD POGONI LĘBORK

Krzysztof Niekraś

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

GRYF SŁUPSK - POGON LĘBORK 2:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Kacper Książkiewicz (9), 2:0 Mar-
cján Majcher (44), 2:1 Martin Romanek (81)

Gryf: Golebiewski - Kozakowski, Świdroń, Pie-
chowski, Butowski, M. Majcher (76 W. Ciechań-
ski), Dąbrowski, Piekarski, Książkiewicz (78 N.
Ciechariski), Kalinowski, Stankiewicz.

Pogon: Kolke - Kowalkowski (78 Konkel), D. Woj-
da, Musula, Iwarski, Ronowski (63 Pawlik), Kwa-
śnik (63 Miotk), Romanek, Klecha (78 K. Wojda),
Okrój, Siłkowski.

Prawie 1000 kibiców pojawiło się na trybunach stadionu przy ulicy Zielonej, w tym duże grupy szalikowców obu drużyn. Mecz uświetniły występy tanecznej grupy Cheerleaders Maxi, która przyniosła szczęście gryfom. Dla trenera Pogoni, Grzegorza Bednarczyka, było to wyjątkowe spotkanie. Związany przez wiele lat z Gryfem (jako zawodnik i trener) poprowadził tym razem drużynę z drugiej strony barykady. Jaką estymą cieszy się szkoleniowiec lęboreczan w Słupsku, było widać przed, w trakcie i po meczu, bo był serdecznie witany i pozdrawiany przez miejscowych kibiców.

Lepiej w graniu weszli słupszczanie. Już w 9. minucie Patryk Dąbrowski zagrał do Kacpra Książkiewicza, a ten z 5 metrów nie dał szans bramkarzowi. Przez dwa pierwsze kwadransy trwał napór gryfitów. Gólkiper Arkadiusz Kolke wyszedł obronną ręką, bo setkę znamował Marcjan Majcher. Był moment, że słupszczanie wykonywali aż cztery rzuty różne z rzędu. Pogon szukała swojej szansy w kontrach. Gryfici podwyższyli prowadzenie. Po dośrodkowaniu Macieja Kozakowskiego najlepiej w zamieszaniu podbramkowym odnalazł się Majcher.

W przerwie odbyła się zbiórka na operację kontuzjowa-



Marcjan Majcher (przy piłce) strzelił drugiego gola dla Gryfa

negu obrońcy Gryfa Wojciecha Pawliny (na ten cel został też przekazany dochód z meczu).

Od początku drugiej połowy przyjezdni dążyli do zdobycia bramki kontaktowej. Bliski tego był w 60. minucie Łukasz Kwaśnik, ale z bliska uderzył obok słupka. W rewanżu próbował Bartosz Stankiewicz, ale został zablokowany. W 81. minucie po dośrodkowaniu Wiktora Miotka do siatki z główki trafił Martin Romanek. Pięć minut potem piłka znalazła się w bramce gości po strzale Wiktora Ciechańskiego, ale strzelec okazał się być na pozycji spalonej. W drugiej minucie doliczonego czasu gry, już przy zapadających ciemnościach, w słupkę trafił dający dobrą zmianę Miotk.

Parę rzeczy nam się udało zrobić, a parę, jak to bywa w meczu piłkarskim, niestety nie. Niepotrzebna bramka na koniec i taka troszeczkę nerwówka. Zabrakło trzeciej bramki, ale okazje ku temu były. Bałem się, że jak

zespół jest tak bardzo wolicjonalnie nastawiony na ten mecz, bo skala tego spotkania była duża, to nie chciałbym, żeby piłkarze grali dopóki mają siły, tylko żeby bardziej pomyśleli. Nie było kalkulacji, że się bronimy i stajemy z tyłu - oznajmił Tadeusz Żakieta, szkoleniowiec Gryfa.

Przeegraliśmy w Słupsku, w drugiej części pokazaliśmy, że po walce. Stworzyliśmy sobie sytuację, które mogliśmy zamienić na bramki. Niestety, nie udało się. W pierwszej połowie byliśmy słabszą drużyną, co skrzętnie wykorzystał Gryf. Gratulacje dla gospodarzy za zwycięstwo. Widać, że to jest młody zespół, ambitny, który dużo biega po boisku. Myślałem, że nasze doświadczenie będzie decydowało. W drugiej połowie pokazaliśmy charakter. Do remisu zabrakło skuteczności. Na Zielonej bardzo fajnie się mecze rozgrywa, bo jest bardzo dobra atmosfera i dużo kibiców. Zawodnikom

na pewno się o wiele lepiej gra przy pełnych trybunach. Na pewno było to dobre święto piłkarskie - stwierdził Grzegorz Bednarczyk, trener Pogoni.

Szkoda jednak, że widowisko popsuli kibice-szalikowcy (chyba bardziej odpowiednia nazwa to pseudokibice Gryfa i Pogoni, którzy swoimi niecenzuralnymi słowami i wulgarnymi przyspiewkami zademonstrowali wielkie chamstwo). W dodatku za odpalane race będzie kara. Bowiem te fakty zostały zapisane w notiesie obserwatora. Są też straty, bo z lęborskiego sektora kibicowskiego zostały powyrwane krzeselka, które poleciały w kierunku służby ochronnej.

POWIŚLE DZIERŻOŃ - ANIOŁY GARCZEGORZE 1:2 (0:0)

Bramki: 1:0 Krzysztof Kołodziej (52), 1:1 Dawid Kowalski (83), 1:2 Michał Choszcz (90+2)

Anioły: Mayer - Bloch (76 Darga), Choszcz, Ł. Łapigrowski, Narewski, Szaradowski (46 Bommowski), Wojach, Pankratow (46 Słumiński), F. Tomaszewicz, Sylkdatk (57 Kowalski), Gregorek.

Bardzo trudny mecz w Dzierżoniu. Powiśle zawiesiło nam bardzo wysoko poprzeczkę. Mimo że przegrywaliśmy, to wierzyłem w moich podopiecznych. W końcówce meczu udowodnili swoją wyższość. Jestem szczęśliwy, bo trwa nasza dobra passa. Tej jesieni nie znaleźliśmy pogromcy, a na swoim koncie drużyna ma siedem zwycięstw i trzy remisy - wyznał z wielkim zadowoleniem Tadeusz Wanat (junior), trener Aniołów Garczegorze.

MKS WŁADYSŁAWOWO - SPARTA SYCEWICE 3:6 (3:2)

Bramki: 1:0 Arkadiusz Proena (10), 1:1 Donat Adkonis (15), 2:1 Kacper Dawidowski (25), 3:1 A. Proena (38), 3:2 Konrad Kielczykowski (42), 3:3 Jarosław Cudziło (63), 3:4 Maciej Miecznikowski (81), 3:5 Łukasz Skierka (85), 3:6 Krystian Klawikowski (90).

Sparta: Libigocki - Cudziło, Michalak, Bobrowski, Barszcz (50 Klawikowski), Kielczykowski (72 Kowalik), Kacper Dawid (77 Marciszewicz), Marcel Pietrzykowski, D. Adkonis (53 Kosiński), Miecznikowski (88 Maciej Dawid), Skierka.

Mecz miał dwa oblicza. Sparta pokazała klasę w drugiej połowie. Wygraliśmy zasłużenie - powiedział Krzysztof Trąbczyński, kierownik drużyny z Sycewic.

GKS KOWALE - BYTOWIA BYTÓW 1:1 (0:0)

Bramki: 0:1 Grzegorz Lejk (72. karny), 1:1 Mateusz Frankowski (81).

Bytovia: Ł. Pupa-Lipiński - Wdowiak, G. Lejk, Cybula (85 P. Lejk), Szmidke, Regliński, Kajdrowicz, Chojnacki (80 Błaszowski), S. Wirus (80 Kropidłowski), Bąkowski (76 Wolski), Rzepiński (76 Głowiński).

W pierwszej połowie więcej okazji miała Bytovia, ale kilka dobrymi interwencjami popisał się Michał Brejwo, miejscowy bramkarz. Goście objęli prowadzenie w 72. minucie po bardzo dyskusyjnym rzucie karnym. Na 10 minut przed koń-

cem meczu wprowadzony z ławki Gracjan Mojsiuszko pięknie obsłużył Szymona Rychłowskiego, którego strzał z pierwszej piłki z szesnastu metrów obronił przyjezdny bramkarz, ale na szczęście piłka spadła na nogę drugiego ze zmienników Mateusza Frankowskiego, a ten dopełnił formalności. Remis nie krzywdzi żadnej ze stron.

GRYF WEJHEROWO - JANTAR USTKA 5:0 (4:0)

Bramki: 1:0 Maciej Leske (1), 2:0 Julian Goyke (13), 3:0 Jakub Kwidziński (20), 4:0 J. Goyke (41), 5:0 Marcel Ziemann (88)

Jantar: Czaja - Zych (75 Poliszczuk), Budziński, Szalek, Rymarz, Grygiel (60 Biernat), Granosik, Oleszczuk, Kulczyk, Mike (60 Szreder), Wójcik (63 Zdunek).

W Wejherowie Gryf bardzo szybko zaskoczył jantarowców. Sobotni mecz przebiegał pod wyraźne dyktando gospodarzy. Ustczanie byli mocno przestraszeni i grali bojaźliwie.

10. kolejka: Grom - Czarni 0:0, Jaguar - Wikęd 2:5, Wierzyca - Borowik 0:2, Pomezania - Arka II 4:0, AS Kolbudy - Chojniczanka II zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Wikęd Luzino	11	33	36-10
2. Chojniczanka II	9	27	28-7
3. Anioły Garczegorze	10	24	35-14
4. Jaguar Gdańsk	10	20	18-13
5. Sparta Sycewice	10	19	22-12
6. Arka II Gdynia	10	17	24-19
7. Pomezania Malbork	9	14	18-11
8. Grom Nowy Staw	10	14	12-7
9. Czarni Pruszcz Gd.	10	14	20-16
10. Gryf Słupsk	9	13	17-15
11. Gryf Wejherowo	10	13	18-17
12. Pogon Lębork	10	12	13-18
13. Borowik Czersk	11	11	11-18
14. Wierzyca Pielplin	10	9	10-21
15. MKS Władysławowo	10	9	16-29
16. Bytovia Bytów	10	8	12-19
17. GKS Kowale	10	7	11-28
18. AS Kolbudy	9	5	14-24
19. Powiśle Dzierżoń	10	5	10-24
20. Jantar Ustka	9	4	7-30

REKLAMA

0010617747

DZIEŃ sportu

NA ORLIKU 2022

www.orlysportu.pl

BARLINEK

28.09.2022

ORLY SPORTU FUNDACJA

Ministerstwo Sportu i Turystyki

GRAMY FAIR

POLADA



FOT. STYLWIE DĄBROWA

Rozgrywająca Joanna Wołosz jest najbardziej utytułowaną zawodniczką w reprezentacji Polski

Siatkówka Polskie siatkarki czekały na występ w MŚ dwanaście lat. Na co możemy liczyć w ich wykonaniu w tegorocznym mundialu?

Piotr Rutkowski
redakcja@polskapress.pl

Polskie siatkarki zwycięstwem nad Chorwacją zainauguowały tegoroczne mistrzostwa świata. O imprezie wypowiedziała się dla nas Joanna Wołosz, kapitan reprezentacji Polski.

Jak przebiegały przygotowania do mistrzostw świata?
Cóż, za nami długie przygotowania. I wydaje mi się, że wszystko idzie w takim kierunku, jak miało iść. Oczekuję, że z meczu na mecz będziemy się rozkręcać, a nasza forma będzie rosła. Mistrzostwa świata w obecnej formule są dość długie, a nas czeka wiele meczów do rozegrania. Dlatego ważne będzie to, by umiejętnie rozłożyć siły.

Zapewne mówi to pani również w kontekście układu meczów. Od 27 do 29 września gramy trzy spotkania.
Prawda jest taka, że każdy zespół ma podobne warunki. My przygotowaliśmy się na taką sytuację, między innymi podczas turnieju w Neapolu, gdzie również graliśmy trzy spotkania w trakcie zaledwie kilku dni. Była to podobna intensywność zmagania. Dodatkowo - z bardzo wymagającymi rywalami. Zatem wiemy, czego możemy się spodziewać i jak radzić sobie z takim zagęszczeniem gier.

Joanna Wołosz: Stefano to właściwy człowiek na właściwym miejscu

Nie wygraliśmy tam jednak żadnego spotkania... Czy mogłaby pani wymienić pozytywny aspekt z tamtych gier?
Na początku trzeba zaznaczyć, że mierzyliśmy się z absolutnym topem zarówno w Europie, jak i na świecie. Na pewno dwa z tych zespołów, Włochy i Serbia, są jednymi z głównych faworytów do tytułu. Wydaje mi się, że z tych spotkań wynieśliśmy sporo cennych lekcji i na pewno dało nam to dużo do myślenia. I pokazało nad czym musimy popracować. W wielu momentach pokazałyśmy też, że potrafimy z takimi zespołami walczyć. OK, udało się wyrwać po jednym secie z każdym z nich, ale też kilka innych partii było w naszym zasięgu. Dodat-

kowo, było to tydzień przed mistrzostwami i nie była to jeszcze nasza optymalna forma. Wierzę więc, że kiedy już spotkamy się z któryś z tych zespołów na mistrzostwach świata, to wówczas zagramy lepiej.

Pierwsza okazja będzie już w grupie, z Turcją. Jak pani podchodzi do tego spotkania?
Nasz mecz z Turcją zaplanowany jest dopiero na koniec zmagania grupowych, dlatego myślę, że nie ma sensu aż tak wybiegać w przyszłość.

Z Chorwacją zagramy jeszcze w Holandii, a pozostałe mecze grupowe będą już w Polsce - po raz pierwszy w historii na MŚ. Jak pani to odbiera? Czy adrenalina różnie w związku z tym?

kręcał. Wydaje mi się, że byłoby świetnie, gdyby udało nam się dotrzeć aż do Gliwic (w Gliwicach odbędzie się m.in. faza ćwierćfinałowa MŚ - przyp. red.). Na razie jednak, musimy przede wszystkim skupić się na tym, by po prostu grać jak najlepiej.

A czy w drodze do wspomnianych Gliwic jest jakaś drużyna, której chciałaby pani szczególnie uniknąć?
To są mistrzostwa świata i wszystkie zespoły są na pewno bardzo mocne. Dlatego do każdego przeciwnika trzeba podchodzić ze stuprocentowym zaangażowaniem i koncentracją. Aż tak daleko nie wybiegamy, tak jak mówiłam, skupiamy się na każdym kolejnym meczu.

Jak ocenia pani współpracę z trenerem Stefano Lavarinim?
Bardzo dobrze. Myślę, że minęło już trochę czasu od początku sezonu, a dodatkowo mieliśmy długie, bo aż dwumiesięczne przygotowania do imprezy docelowej, dlatego też miałyśmy z dziewczynami wiele okazji, by lepiej poznać naszego szkoleniowca. Wydaje mi się, że jest to właściwy człowiek na właściwym miejscu. Wszystko jest OK, zespół się przy nim rozwija, dlatego cieszę się, że naszym trenerem jest właśnie Stefano.

No i pewnie językowo też się doskonale rozumiecie, bo wiele lat gra już pani we Włoszech.
Owszem, bariery językowej między nami nie ma. Do tego trener bardzo dobrze włada językiem angielskim, co jest ułatwieniem dla pozostałych dziewcząt, które nie miały okazji do regularnych występów w Italii. W sztabie mamy też trenerów z Polski, także wszyscy się doskonale rozumieją i jest szybki przepływ informacji; nie ma żadnego kłopotu z komunikacją. Języka włoskiego, podobnie jak ja, używają jeszcze Magda Styś i nasz drugi szkoleniowiec - Nicola Vettori.

A czy pamięta pani mistrzostwa świata w Japonii w 2010 roku, na których pani już była, ale jeszcze nie jako podstawowa rozgrywająca.
Oczywiście, że tak. To był mój debiut i pierwszy taki ważny turniej w kadrze, więc także momenty zawsze się pamięta. Obecnie wspominam to dobrze, chociaż wtedy miałam ledwo skończone 20 lat i dopiero jeden sezon rozegrany w seniorskiej siatkówce. Byłam wtedy dowołana, dosłownie na ostatnią chwilę, żeby być drugą rozgrywającą przy Milenie Sadurek. Zebrałam w Japonii ogromne doświadczenie i fajne przeżycia. Choć na pewno był to też pe-

wien stres widzieć wszystkie gwiazdy z innych zespołów, ale i z naszego, bo wtedy były to ostatnie lata, gdy grały „Złotka”.

I na pewno może pani pozostałym zawodniczkom coś powiedzieć o atmosferze panującej na mistrzostwach świata. Bo poza panią, żadna z Polek nie miała okazji uczestniczyć na tego rodzaju imprezie.
Mimo tego, że mamy młody zespół, to w naszym składzie jest kilka dziewczyn, które mogą pochwalić się startami w dużych turniejach. Choćby takich jak mistrzostwa Europy. Oczywiście staram się pomagać dziewczynom, szczególnie tym, dla których będzie to pierwsza tak poważna impreza i stanowi dla nich oparcie. Dużo ze sobą rozmawiamy, praktycznie cały czas, dlatego wielokrotnie wymienialiśmy się doświadczeniami, spostrzeżeniami i przemyśleniami.

Osiągnęła pani praktycznie wszystko w piłce klubowej - Superpuchar Włoch, Puchar Włoch, mistrzostwa Włoch, zwycięstwa w Lidze Mistrzyń i w Klubowych Mistrzostwach Świata. Czy nie brakuje pani dużego sukcesu z reprezentacją, który byłby pieczęcią na udanej karierze?
Wydaje mi się, że srebro Igrzysk Europejskich w Baku był już swego rodzaju sukcesem, bo ograliśmy tam Serbię, a wcześniej w grupie Turcję. I był to tak naprawdę pierwszy medal po wielu latach. Oczywiście, fajnie byłoby już teraz powtórzyć ten sukces, bo wszystkie chciałbyśmy jak najszybciej widzieć efekty naszej ciężkiej pracy. Ponadto, wiele z nas pamięta niezwykle udane mistrzostwa Europy sprzed trzech lat, gdzie finałnie uplasowałyśmy się na 4. miejscu. Myślę, że gdyby faza finałowa była rozgrywana w Polsce, a nie w Turcji, to mogłybyśmy także wówczas cieszyć się z medalu. Wcześniej doping kibiców bardzo nam pomógł. Pewnie - raczej - nie ma co myśleć o mistrzostwie świata na tym turnieju, ale... wszystko się może zdarzyć! Abstrahując od wyniku, dla mnie zawsze reprezentowanie kraju na dużym imprezie to wielki zaszczyt.

Miejmy nadzieję, że ten ćwierćfinał przynajmniej będzie, bo to byłby nasz najlepszy rezultat na kobiecych mistrzostwach świata od przeszło pół wieku. Tak długo polskie siatkarki, podobnie jak koszykarze, którzy niedawno osiągnęli pierwszy półfinał ME od 1971 roku, czekała już na spektakularny wynik w mundialu.
Oby tak było, trzymajmy kciuki.

Skoki narciarskie Nasi najlepsi zawodnicy wrócili na skocznnię. Kubacki błyszczy, Stoch i Żyła do poprawki

Jest moc. Polski król lata odleciał konkurencji

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskappress.pl

Niedzielny konkurs Grand Prix w Hinzenbach w efektownym stylu wygrał Dawid Kubacki, w „10” znaleźli się także Paweł Wąsek i Kacper Juroszek. Zdyskwalifikowany został Kamil Stoch.

W konkursach na skoczni normalnej, ale rozmiarowo bardzo małej (K-85, HS-90) zabrakło wielu zawodników ze światowej czołówki. Dodatkowo już na sobotnich kwalifikacjach udział w GP zakończył Japończyk Ryo-oyu Kobayashi, który został zdyskwalifikowany za nieregularny kombinizon. Mocną kadrę wystawili tylko Polacy, byli zawodnicy z kadry A, dla których to powrót do „poważnego” skakania po dwóch miesiącach przerwy. Ostatni występ mieli pod koniec lipca w GP w Wiśle; później do Courchevel wysłaliśmy „drugiego” skład, a ostatnio w Rasnovie zaprezentowali się tylko Stefan Hula i Paweł Wąsek (był wtedy 2.).

W Hinzenbach Polacy mieli odgrywać główne role, kwalifikacje (aż pięciu w „10”) rozbudziły apetyt na białą-czerwoną dominację. Ostatecznie można się było cieszyć z triumfu Kubackiego, wygrał zasłużenie i w efektownym stylu. Dość powiedzieć, że w Hinzenbach oddawał tylko bardzo dobre skoki. W sobotnich sesjach treningowych miał 2. i 1. wynik, następnie tego dnia wygrał - z dużą przewagą kwalifikację (92 m; tylko dwóch zawodników „przeskoczyło” obiekt HS-90). W niedzielę w serii próbnej przed konkursem był 2., a później w najważniejszym fragmencie weekendowej rywalizacji w praktyce nie dał konkurentom szans.

W pierwszej serii długo liderem był Anze Lanisek, który uzyskał 92 m. Dla skaczących z najwyższymi numerami startowali zawodników jury obniżyło rozbieg o jedną belkę (na nr 7). To nie przeszkodziło jednak w uzyskiwaniu robiących wrażenie odległości. Wąsek poszybował na 92 m, Kubacki na 94 m



Dawid Kubacki w sezonie letnim wygrał konkursy Grand Prix w Wiśle i w Hinzenbach

- i to dopiero on zmienił Laniska na prowadzeniu. Miał przewagę aż 9,2 pkt nad Słoweńcem i 12,3 nad zajmującymi wspólnie 3. lokatę Wąskiem i Japończykiem Renem Nikado, (sensacyjny zwycięzca poprzedniego konkursu Grand Prix, tydzień wcześniej w Rasnovie).

Pozostali Polacy popierwszej serii zajmowali dalsze miejsca. Na 11. pozycji plasował się Juroszek (akurat dla niego to dobry wynik), skaczący jako ostatni Stoch był „tylko” 16. (miał problemy przy lądowaniu), Stefan Hula 18., dopiero 23. Piotr Żyła, 24. Jakub Wolny.

W drugiej próbie nasi kibice długo nie mieli powodów do radości. M.in. Stoch znów miał kłopoty przy lądowaniu (88,5 m, o 4 więcej niż wcześniej), stracił trochę punktów za styl. A kilkanaście minut później okazało się, że jego strój nie spełnia wymogów i Polak został zdyskwalifikowany.

Więcej ognia dał dopiero Juroszek, skoczył 90 m, ostatecznie awansował do „10” - 9. miejsce (za nim znaleźli się m.in. Stefan Kraft czy Jan Hoerl). Ostatecznie tuż przed sklasyfikowany został Wąsek, który w drugiej serii oddał nieco słabszy skok (87 m), spadł z podium.

Kończący konkurs Kubacki zrobił swoje - uzyskał 93,5 m (znów najdalszy skok serii) i zwyciężył z ogromną przewagą. Kolejnego z nich wyprzedził o 19,4 pkt! To nokaut. Zawodnik, który już wcześniej nazywany był „królem lata” ostał też samodzielnym liderem punktacji cyklu (wcześniej pozycją lidera dzielił się z Kamilem Stochem).

GP w Hinzenbach: 1. Dawid Kubacki (Polska) 265,7 (94 i 93,5 m), 2. Anze Lanisek (Słowenia) 246,3 (92 i 88,5 m), 3. Manuel Fettner (Austria) 246,1 (90 i 92,5 m)... 8. Paweł Wąsek (Polska) 238,2 (92 i 87 m), 9. Kacper Juroszek (Polska) 237 (88 i 90 m), 19. Stefan Hula (Polska) 217 (87,5 i 83,5 m), 21. Piotr Żyła (Polska) 215,2 (84 i 83 m), 24. Jakub Wolny (Polska) 210 (86 i 81,5 m), 29. Kamil Stoch (Polska) - dyskwalifikacja. **Klasyfikacja GP:** 1. Kubacki 280, 2. Fettner 210, 3. Stoch 182, 4. Wąsek 174... 10. Wolny 117. ©

AKCJA SPECJALNA Z PODWÓRKA NA STADION O PUCHAR TYMBARKU

0010598467

Zwycięzcy Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” w nagrodę spotkali się z reprezentacją Polski i obejrzeli mecz na PGE Narodowym

Co można wygrać w największym turnieju piłkarskim dla dzieci w Polsce? Przede wszystkim spełnienie marzenia. Wiedzą to laureaci tegorocznej edycji rozgrywek, którzy w ostatnich dniach spotkali się z reprezentacją Polski, przyglądali się treningowi kadry, odbyli zajęcia z trenerami kadr młodzieżowych i razem obejrzeli mecz Polska-Holandia z trybun PGE Narodowego.



Nagroda główna za wygranie Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” zarezerwowana jest dla najlepszych z najlepszych. Aby ją otrzymać, piłkarze i piłkarki z najzdolniejszych dziecięcych drużyn w kraju musieli pokonać tysiące konkurentów i przebrnąć kilka etapów sportowej rywalizacji. Wśród dziewczynek były to drużyny UKKS Katowice (U10) oraz Beniaminek Krosno (U12), zaś wśród chłopców SP18 Mamy Talenty Olsztyn (U10) i SP5 Gdańsk (U12).

Czy Lewandowski zapoznał się z piłkarkami FC Barcelony?

Tuż po przyjeździe do stolicy na dzieci czekała niespodzianka - spotkanie z reprezentacją

Polski. Była to niepowtarzalna okazja, by przybić piątkę z boiskowymi idolami, zebrać autografy, zrobić pamiątkowe zdjęcie i zadać celne pytania. Okazało się, że z przepytaniem piłkarzy zdolna młodzież radzi sobie równie dobrze, jak ze strzelaniem goli na boisku. - Szybko, nalejcie mu wody, zaszczyt mu w gardle! - tak z uśmiechem koleżki z reprezentacji, zareagowały na pytanie zadane przez zespół SP5 Gdańsk. Frankowski, zapytany o to, czy zmieniłby coś w swojej karierze, stwierdził finalnie, że wszystkie dotychczasowe decyzje były trafne. Równie dojrzałe pytanie dzieci skierowały do Piotra Zielińskiego.

Co sprawiło, że zaczął grać w piłkę nożną? Pomocnik włoskiego Napoli wskazał na silne tradycje rodzinne - inspiracją byli tata (były piłkarz i trener) oraz jego bracia. Arkadiusza Miłika przepytaliśmy z kolei Paweł Bisikiewicz z Olsztyna. Chłopiec poprosił napastnika Juventusu o wskazanie przełomowego momentu w karierze. Miłik stwierdził, że nie było jednego takiego wydarzenia, a to gdzie znajduje się obecnie zawodnicza systematycznej pracy. Ostatnie pytanie trafiło do Roberta Lewandowskiego. - Czy zaaklimatyzował się Pan już w nowym mieście i czy spotkał się Pan z piłkarkami FC Barcelony? - dopytywała Maja Gąsior z UKKS Katowice. Kapitan reprezentacji potwierdził, że w Hiszpanii czuje się

doskonale i przyznał, że często spotyka żeńską sekcję Barcelony, ponieważ trenują na tym samym obiekcie. Dla Lewandowskiego to nie był jednak koniec niespodzianek. Zespół z Olsztyna przygotował dla niego piękne prezenty, wśród których znalazła się m.in. grafika z legendarnym 41. golem strzelonym w Bundeslidze w sezonie 20/21, proporzyczek klubowy oraz zaproszenie na wspólny trening.

Z PGE Narodowego do Legia Training Center

Z sali hotelowej dziecięce drużyny przeniosły się na PGE Narodowy, gdzie kadra odbyła trening przed czwartkowym meczem Ligi Narodów. Oglądanie przygotowań reprezentacji było dla młodzieży olbrzymim przeżyciem, ale jeszcze większym z pewnością było wspólne kibicowanie z trybun największego stadionu w Polsce. Wszyscy triumfatorzy Turnieju otrzymali bowiem bilety na mecz Polska-Holandia. - Większość dziewczynek z naszej drużyny po raz pierwszy widziała piłkarzy reprezentacji na żywo i pierwszy raz pojawiła się na meczu reprezentacji. W oczach dzieci widać szczerą radość - mówi Tomasz Na-

wrocki, trener dziewczęcego zespołu UKKS Katowice. Przed meczem Ligi Narodów na triumfatorów XXII edycji Turnieju czekała jeszcze jedna niespodzianka - zajęcia z trenerami kadr młodzieżowych, prowadzone przez Dariusza Gęsiora - trenera męskiej reprezentacji U15 oraz Paulinę Kawalec - trenerkę kobiecej kadry U15. Spotkanie odbyło się na obiekcie Legia Training Center w Książenicach, a dodatkową atrakcją był pokaz sztuczek piłkarskich przygotowany przez Łukasza Chwieduka, znanego także jako LukiPoland, finalistę programu „Mam Talent”. - Każdy z etapów nagrody to dla dzieci piękne emocje, bezcenne doświadczenie i motywacja do dalszych treningów. Dzięki spotkaniu z kadrą i udziałowi w zajęciach w Książenicach wszyscy zobaczyli w jakim miejscu mogą się kiedyś znaleźć - podkreśla Maciej Kostrzewa, trener SP5 Gdańsk.

Już w październiku zapisy do nowej edycji!

Finał na PGE Narodowym oraz wyjątkowa nagroda główna to dla wszystkich młodych piłkarzy i piłkarek z całej Polski doskonała zachęta, by wziąć udział w kolejnej edycji

rozgrywek. Zapisy ruszają już w październiku, a szczegółowe informacje na ten temat będzie można znaleźć na stronach www.zpodworkanastadion.pl oraz www.laczynaspilka.pl. - Szykujemy się już do kolejnej edycji. Jak zawsze powalczymy o najwyższe cele, ale najważniejszy pozostanie rozwój i dobra zabawa. To Turniej, w którym z pewnością warto brać udział. Jest bowiem nie tylko szansą na spełnienie marzeń, ale także pozwala na znaczące przyspieszenie rozwoju piłkarskiego dzieci - mówi trener zespołu SP5 Olsztyn. Wtórzyć mu Tomasz Nawrocki z drużyny UKKS Katowice. - Starty w tym Turnieju wpisane są w nasze DNA. Cieszymy się, że znów będziemy mogli wziąć udział w tych wyjątkowych rozgrywkach. Cieszy również fakt, że z roku na rok coraz większą część uczestników stanowią dziewczynki - podkreśla Tomasz Nawrocki. W Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” wzięło już udział ponad 2,5 miliona dziewcząt i chłopców z całego kraju. Organizatorem rozgrywek jest Polski Związek Piłki Nożnej, a sponsorem głównym od 16 lat jest firma Tymbark.

Tenis Hubert Hurkacz zwiedza świat. Roger Federer kończy karierę

FRANCJA SUPER ELEGANCJA, SZWAJCARIA - W TLE HONORARIA

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

27 885 - 2 809 923 - 8 101 483. Aż głowa boli! Cyferki cyferkami, ale są to liczby - w dolarach amerykańskich - które stanowią o wartości naszego najlepszego tenisisty - Huberta Hurkacza.

27 885 to premia za półfinał ostatniego turnieju w Metz - 2 809 923 to tegoroczne zarobki - a 8 101 483 to fortuna, której dorobił się na korcie przez osiem lat odbijania piłeczki...

I to wszystko, mimo że we francuskim Metz, Polak - rozstawiony z numerem drugim - nie obronił tytułu w turnieju kategorii ATP Tour 250 zaliczanym do cyklu ATP Tour - „Moselle Open” z pulą nagród 534 555 euro. Hurkacz nie sprostał w półfinale miłośnikowi futbolu, Włochowi Lorenzo Sonogo, przegrywając w godzinę i 40 minut 6:7(5), 4:6.

Turyńczyk Lorenzo Sonogo to obecnie 65. rakietą w światowym rankingu. Obaj panowie grali ze sobą cztery razy - niestety, Hurkacz aż trzykrotnie schodził z kortu pokonany...

W meczu półfinałowym na kortach twardych w hali w Metz, 27-letni Włoch serwował bardzo dobrze. W efekcie dwa lata młodszy Polak nie miał nawet jednej okazji na przełamanie.

W tie-breaku pierwszego seta rywalizacja punkt za punkt toczyła się do stanu 4:4. W tym momencie Sonogo wygrał jednak dwie piłki z rzędu, a chwilę później cieszył się ze zwycięstwa w tej partii.

Hurkacz również długo świetnie serwował - posłał pięć asów, a rywal dwa - ale w siódmym gemie drugiego seta podanie zawiodło go. Wówczas Sonogo wykorzystał jedynego w tym spotkaniu break pointa. Porażka w Lotaryngii oznacza, że w najnowszym notowaniu listy ATP, Hubert spadnie z 10. na 11. miejsce.

Najbliższe plany Hurkacza? Polak zgłosił się do turnieju „Sofia Open” (ATP 250, z pulą nagród 597 900 euro), który rusza już... dzisiaj.

Zaraz po zakończeniu zawodów w Bułgarii, 3 października br. rozpoczyna się „bogata” impreza w Kazachstanie - „Astana Open” (ATP 500, z pulą nagród 2 054 825 dola-



Rozstawiony z numerem 2 Hubert Hurkacz nie obronił tytułu w turnieju ATP w Metz

rów). Tydzień temu, po trzech latach obowiązywania nowej nazwy Nur-Sułtan, stolicy kraju przywrócono poprzednią nazwę Astana...

Po tych zawodach Hurkacz wróci do Europy, żeby pod koniec miesiąca wystąpić w Bazylei i Wiedniu. A w dniach 31 października - 6 listopada br. odbędzie się turniej ATP 1000 w hali w Paryżu. Po nim okaże się ostatecznie, kto zostanie zakwalifikowany do ATP Finals. Taką nominację otrzyma najlepszych ośmiu zawodników rankingu Race.

Żegnaj legendo

Jeden z najwybitniejszych i najbardziej utytułowanych tenisistów wszech czasów - Roger Federer właśnie zakończył karierę! Po 25 latach zawodowej kariery. Na korcie zarobił ponad 130 milionów dolarów... Zwycięzca 20 turniejów wielkoszlemowych i lider światowego rankingu przez 310 tygodni - a więc 2170 dni, czyli prawie sześć lat - przeszedł na sportową emeryturę w Londynie, podczas „Laver Cup”.

Federer, grając z innym gigantem światowego tenisa -

Hiszpanem Rafaellem Nadalem, przegrali debla z Amerykanami Jackiem Sock i Francesem Tiafoe 6:4, 6:7(2), 9-11.

Starcie z Amerykanami od początku było bardzo zacięte. W pierwszym secie dopiero w końcówce Szwajcar i Hiszpan przełamali rywali. Druga partia zakończyła się tie-breakiem, natomiast super tie-break rozgrywany był na prze wagę. Minimalnie lepsi okazali się Sock i Tiafoe.

- To był wspaniały dzień - powiedział Szwajcar. - Jestem szczęśliwy, a nie smutny. Cieszyłem się tym wszystkim, bo to był ostatni raz. Stresowałem się przed wyjściem na kort. Cieszę się, że tego doświadczyłem. To wspaniale dzielić kort z nimi. Nie chciałem czuć się samotny na korcie, a możliwość pożegnania z drużyną była niesamowita. Zawsze czułem się graczem zespołowym w głębi serca.

Wzruszony Federer nie powstrzymywał łez. Podczas przemówienia Szwajcara, łyż w oczach miał także Nadal. Plakali rodzice i żona Federera - Słowaczka z urodzenia, Mirosława „Mirka”, z domu Vavrinová.

- Jak wielu z Was wie, przez ostatnie trzy lata zmagaliśmy się z kontuzjami i operacjami - stwierdził urodzony w Bazylei Roger. - Ciężko pracowałem, aby powrócić do wyczynowej formy. Ale znam też możliwości i ograniczenia mojego ciała, a jego przesłanie do mnie ostatnio było jasne. W ciągu ćwierć wieku rozegrałem ponad 1500 meczów. Tenis potraktował mnie hojniej, niż kiedykolwiek mógłbym marzyć, a teraz nadszedł czas, aby zakończyć moją karierę wyczynową.

Ostatnim meczem Rogera o stawkę był ćwierćfinał Wimbledonu 2021, w którym przegrał z Hubertem Hurkaczem. - Oczywiście będę w przyszłości grał w tenisa, ale nie w Wielkim Szlemie czy tourze - zapowiedział tenisista.

Federer osiem razy triumfował w Wimbledonie, sześć w Australian Open, pięć w US Open i raz we French Open. Ośmioma zwycięstwami w Wimbledonie nie może się pochwalić żaden inny singlista. W całej historii wyprzedza go tylko czeska Amerykanka Martina Navratilova, która cieszyła się z sukcesu w Londynie dziewięć razy. ©©

„Z najwyższego punktu widzenia”

Marcin
Możdzonek



Wielkie wrażenie i ogromne rozczarowanie na Narodowym

Po stanowiłem się wybrać - w końcu - na mecz naszej reprezentacji w piłce nożnej. Nigdy wcześniej nie miałem okazji; nie miałem na to czasu, przede wszystkim ze względu na sportowe obowiązki, które mnie pochłaniały. Kiedy jednak pojawiła się okazja, skwapliwie z niej skorzystałem. I muszę powiedzieć, że cały stadion wypełniony kibicami piłkarskimi to mega widok! Zresztą, cała otoczka wokół meczu Polska - Holandia zrobiła na mnie piorunujące wrażenie. Tak wielkie, że aż sobie obszedłem PGE Narodowy dookoła. Po to, żeby dokładnie obiekt zobaczyć, ale i podejrzeć, jak zachowują się fani. Specjalnie przyjechałem wcześniej, aby przekonać się, jak to jest zorganizowane. I nie żałowałem!

Muszę przyznać, że jest to - najprawdopodobniej - najlepiej organizowana impreza sportowa w naszym kraju. Wszystko jest bowiem dopięte na ostatni guzik. Wszystko wygląda tak, jak - nie przymierzając - ułożone od linijki. Poczynając od całego marketingu, czyli banerów, reklam i znaków informacyjnych. Wszystko jest przy tym zrobione gustownie i ze smakiem. No, może trochę z przepychem, ale takim zrównoważonym. W pewnym momencie - jako siatkarz - poczułem się nawet jak ubogi krewny. Bo jednak skala tego przedsięwzięcia robi ogromne wrażenie na kimś, kto zwykle siedzi w małej hali; małej w porównaniu do Stadionu Narodowego, nawet jeśli to obiekt na kilkanaście tysięcy widzów.

O ile wszystko przed meczem zrobiło na mnie ogromne wrażenie, o tyle poziomem sportowym byłem rozczarowany. Niestety, nasi reprezentanci mocno odstawali od Holendrów, którzy w pewnym momencie - mam nadzieję, że się nikt nie obrazi - ale nie biegali z piłką na maksymalnej prędkości. I nie rywalizowali z maksymalnym zaangażowaniem; bo nie musieli. W pewnej chwili zacząłem odnosić wrażenie, że traktują naszych zawodników jak tyczki treningowe, które trzeba obieć. I czynili to z dużą łatwością.

Nie ukrywam, że byłem tym zawiedziony. Nie mieliśmy kompletnie pomysłu, jak sobie z taką niemocą poradzić. Ja doskonale ją rozumiem, bo nieraz w takich sytuacjach sam znajdowałem się na parkiecie, ale brakowało nawet jakiegoś impulsu do zmiany. Jak od początku nam nie szło, tak do samego końca ta apatia się utrzymała.... Co nie najlepiej nastraja - pewnie nie tylko mnie - przed mundialem.

Czasu zostało przecież tak naprawdę niewiele, zatem wielkich rewolucji, w sensie: korekt personalnych, selekcjoner Czesław Michniewicz na pewno już nie dokona. Trzeba chyba liczyć na to, że sama ta impreza, jaką są mistrzostwa świata, doda energii naszym piłkarzom. Na tyle, że wyjdą na te spotkania z zupełnie innym nastawieniem niż to miało miejsce ostatnio na Narodowym w meczu z Holandią.

Oczywiście, trudno abym nie odniósł się do inauguracji mistrzostw świata w wykonaniu naszych siatkarek. Przy prowadzeniu 16:8, a taką przewagę miały Chorwatki w trzecim secie, zdarza się, i owszem, przegrać taką partię, ale najczęściej właśnie w kobiecej siatkówce, która jest o wiele bardziej sinusoidalna od męskiej. To jednak nie nasz problem, z polskiej perspektywy najważniejsze jest to, że Białe-Czerwone pokazały charakter, pozbierały się i dobrze zainaugurowały mundial. Bo dzięki temu mamy pierwszą wygraną, która daje spokój i komfort przed kolejnymi spotkaniami.

Prawda jest zresztą taka, że były to pierwsze koty za płoty, a w takich meczach zawsze ręce bardziej drżą, a koszulka reprezentanta więcej waży. W kadrze żeńskiej jest nowy trener, całkowicie nowe rozdanie personalne i długoletni plan przebudowania tej drużyny. Dziewczyny to wszystko czują i na pewno mają z tyłu głowy. Widać zresztą było, że wyszły na ten rozgrywany w Holandii mecz zestresowane, więc wygrana w takich okolicznościach i powrót do meczu w takim stylu dobrze im zrobi.

Zakładam nawet, że może zbudować charakter zespołu, zbudować morale na cały turniej. A przecież trudnych momentów w rozgrywce o medale mistrzostw świata nie uniknie żaden zespół. My już w pierwszym meczu przeżywalismy nawet bardzo trudne chwile, ale egzamin został zdany celująco. Odbieram to jako dobry prognostyk. Jest nadzieja, że reprezentacja Polski będzie rozwijała się na tym mundialu. I położy podwaliny na kolejny okres, którego zwieńczeniem będą igrzyska w Paryżu.



Nadleśnictwo Warcino

SKARB PAŃSTWA PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO LEŚNE LASY PAŃSTWOWE NADLEŚNICTWO WARCINO

ul. Gen. Władysława Sikorskiego 11A, 77-230 Kępice
tel. 59 857 66 71, fax 59 857 69 51, e-mail: warcino@szczecinek.lasy.gov.pl

ogłasza

I postępowanie w trybie przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż gruntu rolnego niezabudowanego

1. Podstawa prawna

- art. 38 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach (Dz. U. z 2022 r., poz. 672, 1726),
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz. U. 2007 Nr 78, poz. 532).

2. Przedmiot przetargu

Grunt rolny		
L.p.	Wyszczególnienie	Opis
1.	Opis nieruchomości i sposób zagospodarowania nieruchomości	Przedmiotowa nieruchomość znajduje się w miejscowości Biała, gm. Miastko, powiat bytowski na działce ewidencyjnej nr 328/15. Dojazd do działki możliwy jest drogą asfaltową (droga wojewódzka nr 206), następnie gminną drogą gruntową do której nieruchomość ma bezpośredni dostęp. Działka posiada nieregularny kształt zbliżony do wielokąta. Teren nieruchomości jest płaski a jej sąsiedztwo zróżnicowane jest pod względem rzeźby terenu. Działka w większej części jest porośnięta roślinnością trawiastą, częściowo porośnięta samosiewem, od strony ulicy wzdłuż ogrodzenia rosną krzewy ozdobne. Sąsiedztwo i otoczenie stanowi pojedyncza zabudowa mieszkaniowa, tereny leśne, tereny upraw polowych oraz malownicza rzeka Białka. Uzbrojenie terenu – w drodze obok działki sieć wodociągowa, sieć kanalizacyjna oraz sieć telekomunikacyjna. Nieruchomość częściowo ogrodzona płotem składającym się z ogrodzenia betonowego (strona ptn.), ogrodzenia siatki ogrodzeniowej (strona zach.) oraz ogrodzenia na podmurówce i słupach klinkierowych z przęsłami metalowymi (strona wsch.).
2.	Oznaczenie nieruchomości wg danych z ewidencji gruntów i budynków oraz powierzchnia nieruchomości	Grunt rolny (R VI) – działka nr 328/15 o powierzchni 0,4196 ha, obręb Biała, gmina Miastko, powiat bytowski, województwo pomorskie. Identyfikator działki: 220106_5.0001.328/15
3.	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej	SL1M/00008368/7
4.	Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku planu w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego	Wg obowiązującego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu Miasta i Gminy Miastko (uchwalonego przez Radę Miejską w Miastku uchwałą Nr XXXV/305/2017 z dnia 09.10.2015 r.) działka znajduje się w rejonie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wraz z towarzyszącą zabudową gospodarczą. Ponadto, dla nieruchomości została wydana Decyzja Burmistrza Miastka o warunkach zabudowy nr 056/2022 (WRG.6730.2.71.2021.MS) z dnia 07.04.2022 r. - rodzaj inwestycji – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego.
5.	Obciążenie nieruchomości	Nieruchomość jest wolna od obciążeń. Nieruchomość nie jest przedmiotem dzierżawy.
6.	Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość	Nieruchomość jest wolna od zobowiązań.
7.	Informacja o wpisie nieruchomości do rejestru zabytków	Nieruchomość nie jest wpisana do rejestru zabytków.
8.	Cena wywoławcza nieruchomości	139 000,00 zł brutto (słownie: sto trzydzieści dziewięć tysięcy złotych 00/100)
9.	Wysokość wadium	6950,00 zł (słownie: sześć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych 00/100)

3. Wymagania dotyczące wadium:

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości określonej w pkt. 2 niniejszego ogłoszenia, stanowiącej opis przedmiotu przetargu. Wadium należy wnieść w pieniądzu lub gwarancjach bankowych. Wadium w pieniądzu oferent powinien wpłacić przelewem na konto Nadleśnictwa Warcino:

nr rachunku bankowego **65 2030 0045 1110 0000 0093 6440**

z dopiskiem „Wadium- sprzedaż gruntu rolnego w miejscowości Biała – działka nr 328/15” w terminie **do dnia 27.10.2022 roku**. Za datę wpłaty dokonanej przelewem uznaje się datę wpływu środków na rachunek bankowy. Gwarancje bankowe należy złożyć w sekretariacie (pokój nr 13) w siedzibie Nadleśnictwa Warcino w terminie **do dnia 27.10.2022 roku**. Gwarancja bankowa musi być podpisana przez upoważnionego (upelnomocnionego) przedstawiciela gwaranta. Z treści gwarancji winno wynikać bezwarunkowe zobowiązanie gwaranta (poręczyciela) do wypłaty Nadleśnictwu Warcino pełnej kwoty zabezpieczenia, na każde pisemne żądanie zgłoszone przez Nadleśnictwo Warcino w terminie 14 dni od otrzymania wezwania. Termin wygaśnięcia poręczeń nie może upływać wcześniej niż 31.12.2022 roku.

4. Miejsce oraz terminu przetargu:

Przetarg odbędzie się w siedzibie Nadleśnictwa Warcino, przy ul. Gen. Władysława Sikorskiego 11A, 77-230 Kępice, w Sali nr 5 w **dniu 28.10.2022 roku, o godzinie 11:00** Uczestnik przetargu winien posiadać dowód tożsamości, a w sytuacji reprezentowania interesów osób trzecich – stosowne pełnomocnictwo ustanowione notarialnie.

5. Informacje dodatkowe:

- 1) Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w dni robocze, w godzinach 8:00 – 14:00 w siedzibie Nadleśnictwa Warcino lub pod numerem telefonu 59 857 66 71,
- 2) Kryterium oceny oferty w 100% jest cena,
- 3) Przez ofertę najkorzystniejszą rozumie się ofertę zawierającą najwyższą cenę,
- 4) Wadium zwraca się w terminie 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu, z zastrzeżeniem, że:
 - a) wadium wniesione w pieniądzu przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, przez którą rozumie się cenę ustaloną w wyniku przetargu, którą obowiązany jest zapłacić,
 - b) wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.
- 5) Termin zapłaty całości ceny nabycia nieruchomości ustala się na godzinę 13:00 w dniu poprzedzającym dzień podpisania umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, co oznacza, że do tego terminu pieniądze muszą znaleźć się na rachunku bankowym Nadleśnictwa Warcino,
- 6) Koszty notarialne przenoszące własność nieruchomości w całości ponosi nabywca nieruchomości,
- 7) Cena wywoławcza stanowi cenę brutto,
- 8) Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne i prawne,
- 9) Sprzedający podaje do publicznej wiadomości informacje o wyniku przetargu poprzez wywieszenie jej w siedzibie Nadleśnictwa Warcino na tablicy ogłoszeń oraz zamieszczenie na stronie internetowej BIP Nadleśnictwa Warcino,
- 10) Nabywca ustalony w wyniku przetargu zostanie zawiadomiony pisemnie w ciągu 14 dni od dnia podania do publicznej wiadomości informacji o wyniku przetargu oraz o miejscu i terminie zawarcia z nim umowy sprzedaży nieruchomości,
- 11) Jeżeli nabywca nie zawrze bez usprawiedliwionej przyczyny umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, Nadleśnictwo Warcino może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi,
- 12) Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawia się bez usprawiedliwionej przyczyny do zawarcia umowy notarialnej w terminie podanym w zawiadomieniu, Nadleśniczy może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi,
- 13) Sprzedający może odwołać przetarg jedynie z ważnych powodów informując o tym niezwłocznie w formach właściwych dla ogłoszenia o przetargu.

Sławomir Piątkowski
Nadleśniczy

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 50 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za **44 zł miesięcznie**



**Gazetę dostarczymy
codziennie**

do Twojego domu, biura,
tam gdzie chcesz !

zamów:

94 340 11 14

od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00

email:
prenumerata.gdp@polskapress.pl

**Oferta tylko dla nowych
prenumeratorów**

* średnia oszczędność miesięczna w porównaniu
do cen w kiosku w 2022r.

Wolność, godność, odwaga. To nasze dziedzictwo

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Zamek Książąt Pomorskich zaprasza na Filmowe Dni Dziedzictwa z Zachodniopomorskim Funduszem „Pomerania Film”.

W programie filmy o historii Szczecina i szeroko rozumianej wolności. Pojawia się opowieści o znaczących postaciach życia kulturalno-społecznego regionu, ważnych wydarzeniach dotyczących kultury, narodzinach polskiego bigbitu oraz o losach jachtu Polonez.

Po seansach planowane są spotkania z twórcami, z którymi rozmawiać będą Beata Bogusławska i Krzysztof Spór z ZFF Pomerania Film.



„Happy Olo”, czyli ballada o Olku Dobie - projekcja 1 października

kowało około 9 tys. stocznio-
ców. Bohaterowie opowiada-
jący historię to działacze ZZ
„Solidarność”, byli pracownicy
stocznicy, byli wojskowi i byli mi-
licjanci. Film prezentuje dwie
strony konfliktu.

30 września (piątek), godz.
17.30 - „Kaskada. Moje życie.
Moja historia”. Pożar kombi-
natu gastronomicznego Ka-
skada w 1981 r. był jednym
z najdramatyczniejszych wyda-
rzeń w powojennej historii
Szczecina. Świadczy o wyda-
rzeniu i znawcy historii miasta
opowiadają o tym, jak budo-
wała się legenda obiektu.

30 września (piątek), godz.
19.30 - „I był sobie wieżowiec”.

Film pokazuje ludzi mediów,
którzy pracowali w ORTV
Szczecin u zbiegu ulicy Nie-
działkowskiego i alei Wojska
Polskiego od momentu bu-
dowy tego ośrodka w latach 70.
aż do opuszczenia wieżowca
w latach 2005-2006.

1 października (sobota),
godz. 17.30 - „Happy Olo - po-
godna ballada o Olku Dobie”.
Ballada utrzymana w konwen-
cji kina drogi o jednym z najwy-
bitniejszych polskich podróżni-
ków, Aleksandrze Dobie.

1 października, godz. 19.30 -
„Polonez. Powrót legendy”.
Kiedy w 1973 r. kapitan Krzysz-
tof Baranowski opłynął Polone-
zem świat, nikt nie przypusz-

czał, że przez następnych kilka-
dziesiąt lat jacht będzie popa-
dał w zapomnienie.

2 października (niedziela),
godz. 17.30 - „Wiatr od morza,
czyli big beat po szczecińsku”.
Okres małej stabilizacji lat 60.
PRL na Wybrzeżu był bardziej
kolorowy niż w innych rejonach
kraju. Dzięki importowi
marnarskiemu na ulicach wi-
dać było non-iron, ortalion
i buty beatlesówki.

2 października, godz. 19.30 -
„Siwy dym”. Krótki film o wiel-
kiej miłości do małego radia.
Zapis performansu „ABC reak-
tywacja”... przygotowanego
przez pracowników Radia ABC.
©P

Folkowo i filmowo. A także jubileuszowo

Joanna Kręzelewska
Sianów

Dzisiaj rozpoczyna się Folk Film Festiwal. Potrwa do 2 października. Jubileusz 15-lecia obchodzą będą Cytaslow i współpraca z miastem Rezekne na Łotwie.

To wydarzenie dowodzi, że na-
wet niewielkie miasto może
zorganizować prestiżową im-
prezę i stale podnosić jej rangę.

- Od początku Folk Film Fe-
stiwal był imprezą multikultu-
rową. W tym roku też tak bę-
dzie, ale... trochę inaczej. Festi-
walowi towarzyszyć będą dwa
ważne dla nas wydarzenia - za-
powiada Maciej Berlicki, bur-
mistrz Sianowa. - Pierwsze to
15-lecie polskiej sieci miast Cit-
taslow. Sianów jest jej człon-
kiem od pięciu lat. Organizu-
jemy konferencję samorzą-
dową, na którą zapraszamy
przedstawicieli władz miej-
skich. Drugim wydarzeniem
będzie podpisanie umowy
o współpracy partnerskiej z łotewskim miastem Rezekne,
z którym związani jesteśmy
także już od 15 lat.

Tegoroczna, dziewiąta edy-
cja Folk Film Festiwalu, odbę-
dzie się w dniach 26 września -
2 października. Na ekranie kina
Zorza zaprezentowanych zosta-
nie 11 filmów, a wśród nich
jedna z najgłośniejszych pol-
skich produkcji - „Na chwilę
na zawsze” Piotra Trzaskow-
skiego (26 września, godz. 17).

Dzisiaj o godz. 19 na ekranie
sianowskiej Zorzy wyświetlony
zostanie film „Jakoś to będzie”.
Na wtorek, 27 września, zapla-
nowano dwa seanse - na godz.
17 „Piosenki o miłości”,
na godz. 19 - „Každy wie le-
piej”. Środa: godz. 17 - „Inni lu-

dzie”; godz. 19 - „Dzień, w któ-
rym znalazłem w śmieciach
dziewczynę”.

W czwartek, 29 września,
o godz. 17 w Zorzy rozpocznie
się spotkanie z dziennikarzem
i pisarzem Marcinem Melle-
rem. O godz. 19 będzie można
zobaczyć nagradzany obraz
„Wszystkie nasze strachy”.

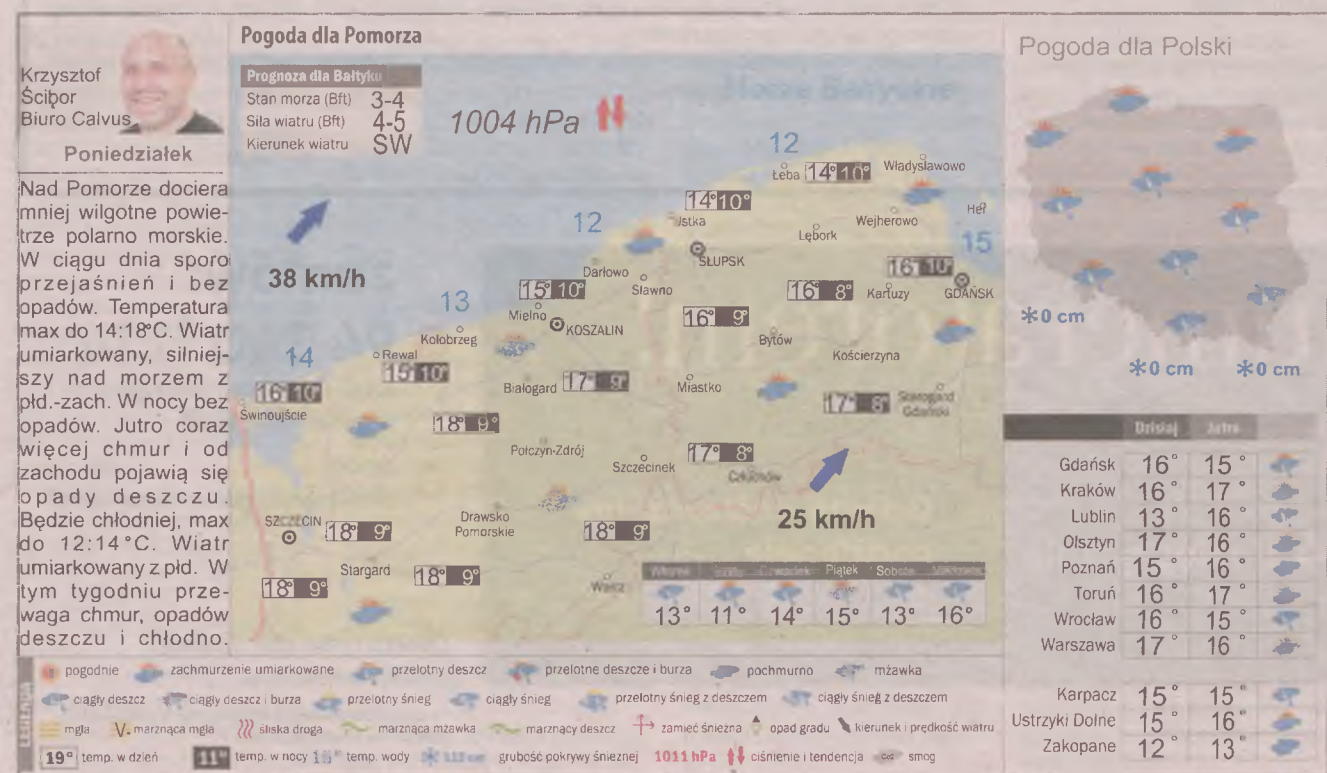
W piątek, 30 września,
o godz. 11 rozpoczyna się warsz-
taty plastyczne dla dzieci.
Na godz. 16 zaplanowano wer-
nisaż wystawy fotografii
Krzysztofa Sokołowa „Sianów
obiektywem fotoreportera”.
O godz. 17 w Zorzy rozpocznie
się pokaz filmu „Wrobiony”.
O godz. 18.30 w hali widowi-
skowo sportowej przy Szkole
Podstawowej nr 2 rozstrzy-
gnięty zostanie konkurs jedno-
minutowych filmów „Kokofy”,
a po ogłoszeniu werdyktu jury
rozpocznie się koncert zespołu
Varius Manx.

W sobotę, 1 października,
o godz. 12 chętni będą mogli
wziąć udział w warsztatach ręk-
odzieła „Magnes z Sianowa” -
zapisy pod nr. tel. 94 342 04 96.
O godz. 16 rozpocznie się spa-
cer fotograficzny po Sianowie
z Wojciechem Szejmem.

- Fotograf z grupą mieszkań-
ców poszuka ciekawych miejsc.
Potem zaprezentujemy efekty
tej pracy - wskazuje Aleksandra
Kowalczyk, szefowa Centrum
Kultury w Sianowie.

Na godz. 19 zaplanowano
spotkanie z reżyserką i scena-
rystką Magdaleną Piekorz, te-
goroczną jurorką konkursu
krótkich filmów „Kokofy” (kino
Zorza). Na ekranie dwie pro-
dukcje - godz. 14- „Pręgi”,
godz. 20.30 - „Senność”. Festi-
wal zakończy się 2 października
pokazem filmu „Infinite
Storm” (godz. 16). ©P

POGODA



Wstęp na wszystkie wydarzenia Folk Film Festiwalu,
w tym koncert Varius Manx, jest darmowy

krzyżówka panoramiczna: "Śmierć na Nilu"; kryżówka z hasłem: Tylko panoramicznymi! Najleś się strachu; wrowka gfy: "kazimierz Wielki"; kryżówka A-Z: planista; szyfrogram: I krwawiec nie zna życia od podszewki!



Wójt Gminy Słupsk ogłasza przetargi na sprzedaż nieruchomości w dniu 26 PAŹDZIERNIKA 2022 R.:

Godzina przetargu	Położenie nieruchomości i rodzaj przetargu	Nr działki	Pow. działki w ha	Cena wywoławcza działki netto w PLN	Wysokość wpłaty wadium netto w PLN	Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
9.00	WIKLINO kolejny przetarg ustny nieograniczony	91/9	0,1151	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej.	SL1S/00035566/8
9.00	WIKLINO kolejny przetarg ustny nieograniczony	91/10	0,1150	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej.	SL1S/00035566/8
9.00	WIKLINO kolejny przetarg ustny nieograniczony	91/11	0,1150	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej.	SL1S/00035566/8
9.00	WIKLINO kolejny przetarg ustny nieograniczony	91/12	0,1551	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo - usługowej.	SL1S/00035566/8
10.00	KREPA II przetarg ustny nieograniczony	23/11	0,0987	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej.	SL1S/00123458/2
10.00	KREPA II przetarg ustny nieograniczony	23/12	0,0988	69.000,00	6.900,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej.	SL1S/00123458/2
11.00	GAĆ II przetarg ustny nieograniczony	12/5	0,0962	33.700,00	3.370,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej.	SL1S/00035568/2
11.00	GAĆ II przetarg ustny nieograniczony	12/7	0,1100	38.500,00	3.850,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej.	SL1S/00035568/2
11.00	GAĆ II przetarg ustny nieograniczony	12/8	0,1224	42.900,00	4.290,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – jednorodzinnej.	SL1S/00035568/2
12.00	WRZEŚCIE I rokowania nieograniczone	51/12	0,1158	47.000,00	4.700,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług	SL1S/00077753/2
13.00	WIKLINO II przetarg ustny nieograniczony	145/7	0,1051	57.600,00	5.760,00	Teren zabudowy mieszkaniowo – usługowej	SL1S/00035566/8
14.00	KRZEMIENICA I przetarg ustny nieograniczony	59/8	0,3039	82.200,00	8.220,00	Zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym	SL1S/00036458/5
14.00	KRZEMIENICA I przetarg ustny nieograniczony	59/9	0,3024	81.900,00	8.190,00	Zabudowa budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym	SL1S/00036458/5

Wójt Gminy Słupsk ogłasza przetargi na sprzedaż nieruchomości w dniu 27 PAŹDZIERNIKA 2022 R.:

Godzina przetargu	Położenie nieruchomości i rodzaj przetargu	Nr działki	Pow. działki w ha	Cena wywoławcza działki netto w PLN	Wysokość wpłaty wadium netto w PLN	Przeznaczenie nieruchomości	Oznaczenie księgi wieczystej
9.00	KREPA II przetarg ustny nieograniczony	167/294	0,0971	68.000,00	6.800,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/295	0,0971	68.000,00	6.800,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/296	0,0971	68.000,00	6.800,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/297	0,1103	77.300,00	7.730,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
10.00	KREPA II przetarg ustny nieograniczony	167/304	0,1000	70.000,00	7.000,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/306	0,1463	102.500,00	10.250,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/307	0,1318	92.300,00	9.230,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/308	0,1083	75.900,00	7.590,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
12.00	KREPA II przetarg ustny nieograniczony	167/312	0,1287	90.100,00	9.010,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/317	0,0981	68.700,00	6.870,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/321	0,0900	63.000,00	6.300,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
		167/322	0,0850	59.500,00	5.950,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	SL1S/00114726/6
13.00	KREPA II przetarg ustny nieograniczony	167/324	0,1097	76.800,00	7.680,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/326	0,0938	65.700,00	6.570,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/327	0,1002	70.200,00	7.020,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6
		167/328	0,1003	70.300,00	7.030,00	Teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Teren usług.	SL1S/00114726/6

Ogłoszenia o sprzedaży zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk, w sołectwach oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.slupsk.uq.gov.pl. Przetargi odbędą się w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk (sala konferencyjna). Postąpienie w przetargach ustnych: nie mniej niż 1% ceny wywoławczej. Do ceny nabycia nieruchomości zostanie doliczone 23% podatku VAT naliczonego zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług, obowiązującymi na dzień zawarcia umowy. Ceny wywoławcze nie zawierają podatku VAT. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium z podaniem oznaczenia działki (miejscowość i numer działki).

Wpłata wadium na przetargi przeprowadzane w dniu 26 i 27 października 2022 roku obowiązuje do 19 października 2022 r.

Wadium należy wpłacać w pieniądzu (odpowiednio do nieruchomości, do dnia 19 października 2022 roku) na konto Gminy Słupsk BNP Paribas Bank Polska S.A. nr 52 1600 0003 1852 7858 2000 0001 lub w kasie tut. Urzędu. Wadium musi znaleźć się na koncie Gminy we wskazanym terminie pod rygorem niedopuszczenia do przetargu. Wadium wpłacone przez osobę, która przetarg wygra zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostaną zwrócone niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 dni po jego zakończeniu, jednak po pisemnej dyspozycji wpłacającego. Wadium przepada na rzecz Gminy, jeżeli uczestnik przetargu, przetarg wygrał, ale uchylił się od zawarcia umowy kupna. Wpłacenie wadium jest równoznaczne z zapoznaniem się z warunkami zabudowy lub z ustaleniami planu miejscowego jak również z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.U. z 2014 roku, poz. 1490 z późn. zm.).

Uczestnik przetargu winien mieć przy sobie swój dowód tożsamości oraz posiadać dowód wpłaty wadium, który równoznaczny jest z zapoznaniem się przez wpłacającego z warunkami i przedmiotem przetargu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń. W przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) pozostających w związku małżeńskim, a nieposiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem drugiego małżonka w formie aktu notarialnego.

zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości. Osoba nieposiadająca obywatelstwa polskiego powinna mieć zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na zakup nieruchomości.

W przypadku nabycia na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej; dla osób fizycznych - aktualny wypis z ewidencji działalności gospodarczej; w przypadku osoby prawnej – posiadać aktualny wypis z krajowego rejestru sądowego oraz zgodę organów statutowych na nabycie przedmiotowej nieruchomości. Dane osobowe zawarte w protokole z przetargu/rokowań posłużą do wskazania granic nabywanej działki oraz przeniesienia własności aktem notarialnym.

Wójt Gminy Słupsk informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U z 2021 r. poz. 1899 ze zm.) na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, wywieszono na okres 21 dni:

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w przetargu nieograniczonym:

1. Redęcin dz. od nr 100/87 do nr 100/94.

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym (aport):

1. Dz. nr 170/22 o pow. 0,3913 ha w Strzelinie, zabudowana budynkiem o pow. użytkowej 101,69 m²,
2. Dz. nr 148/3 o pow. 0,1131 ha w Bierkowie, zabudowana budynkiem o pow. użytkowej 82,20 m²,
3. Dz. nr 42/1 o pow. 2,3883 ha w Bierkowie. -

Wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na podst. art. 37 ust. 3 pkt. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami:

1. Dz. nr 147/7 o pow. 0,0090 ha w Jezierzycach.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa nr 34, budynek B; w sprawie sprzedaży pok. nr 12 i pod nr telefonu 59 842 84 60 wew. 53 (Justyna Zbijowska, Adam Bakinowski) natomiast w sprawie dzierżawy pok. nr 18 i pod nr telefonu 59 842 84 60 wew. 80 (Karolina Karnicka) oraz na stronie internetowej www.gminaslupsk.pl „Przetargi”. „Ogłoszenia i zawiadomienia”. www.dzialki.gminaslupsk.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94-347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94-347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- | | | | | | | |
|-----------------|------------------|-------------|-------------------|-----------------|------------------|---------------|
| ■ NIERUCHOMOŚCI | ■ FINanse/BIZNES | ■ ZDROWIE | ■ BANK KWATER | ■ MATRYMONIALNE | ■ ŻYCZENIA | ■ ROLNICZE |
| ■ HANDLOWE | ■ NAUKA | ■ USŁUGI | ■ ZWIERZĘTA | ■ RÓŻNE | ■ /PODZIĘKOWANIA | ■ TOWARZYSKIE |
| ■ MOTORYZACJA | ■ PRACA | ■ TURYSTYKA | ■ ROŚLINY, OGRODY | ■ KOMUNIKATY | ■ GASTRONOMIA | |

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

60M², parter, Słupsk, 668839118

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie do remontu lub zadłużone. Słupsk, 604236391

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

HALA 100m Koszalin, 606614218.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

SZCZEGOLNO, 3 działki śródlęsne, działka rolna 1ha, tel. 571-808-954

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany 535-480-794.

POŚREDNICTWO

OMEGA
WYCENY
OBRÓT

SLUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11

tel. 59 841 44 20;

601 654 572;

www.nieruchomosci.slupsk.pl

omega@nieruchomosci.slupsk.pl



Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy

każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie

695-640-611

INNE

SKUP-AUT wszystkie, 534-983-031.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NAWIĄŻEMY współpracę z lektorami i nauczycielami j. obcych oraz ze studentami kierunków filologii obcojęzycznej. Koszalin, 602 436 415, 94 346 33 15.

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, elektr. pomocnik, spawacz: 601218955

PRACA dodatkowa - Chałupnictwo bez opłat wstępnych tel. 94 71 70 900

SPÓŁKA Z O.O. zatrudni kierownika, majstra budowy, operator żurawia, cieśla, murarz. Praca Niemcy. Tel. 533-888-394

W gospodarstwie mlecznym, z doświadc. - zamieszkanie, 517-433-784

WORK CENTRE (KRAZ 7098)
- Praca w Holandii (od zaraz)!
Tel. 77/441-06-54, 533-155-868,
739-230-594, 533-966-678,
533-111-037, 519-138-005
www.workcentre.com.pl

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CHAMPION-BUD usługi remontowo-budowlane 883059641 K-lin.

CYKLINOWANIE bezpyłowe 502302147

REMONTY mieszkań 537-920-784.

REMONTY od A do Z tel.660-683-933

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

ZAPISY na choinki po 50 zł i stroisz 10zł kg z dowozem 604990412

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

KURKI odchowane 784 461 566

stronaZDROWIA

stronazdrowia.pl

czytaj



0010622866

Zapraszamy! Warto być z nami!

XXI ZACHODNIO-POMORSKI

FESTIWAL



w Politechnice Koszalińskiej

29 września
2022 roku
10:00-14:00

tu.koszalin.pl/zfn



PATRONAT HONOROWY REKTORA
POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ



Pomorze
Zachodnie



PATRONAT HONOROWY
MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA
ZACHODNIOPOMORSKIEGO
OLGIERDA GEBLEWICZA



PATRONAT
PREZYDENTA
KOSZALIN



Ministerstwo
Edukacji i Nauki

Dofinansowano z programu
"Społeczna odpowiedzialność
nauki" Ministra Edukacji i Nauki

To nigdy nie powinno się było wydarzyć. Było nieodpowiedzialne i karygodne



Piotr Kraśko o prowadzeniu samochodu bez uprawnień w serwisie Fakt2 FOT. SYLWIA DĄBROWA

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI KRZYŻÓWKA NR 148

Wiktor Gąsiewski: na horyzoncie nie ma nikogo
Niemał dokładnie rok temu młoda aktorka rozstała się z Adamem Zdrójkowskim. Po tem Gąsiewski pokazywała się z Wojciechem Gołą, ale szybko wyjaśniła, że są tylko przyjaciółmi. - Miłość jest przepiękną sprawą i nie można się przed nią wzbraniać, ale na razie na horyzoncie nie ma nikogo - wyznała Gąsiewska Plotkowi.



Wolny kraj
Ale Kino+ HD, 20:10
Jesień 1992 roku, wschód Niemiec. Dwaj policjanci, traktowani przez miejscowych jak intruzy, prowadzą dochodzenie w sprawie zaginięcia nastoletnich sióstr. Ponure tajemnice małej społeczności i sekrety starego reżimu wychodzą na jaw.

Teatr TV: Pożegnania
TVP 1, 21:00
Sceniczna adaptacja prozy Stanisława Dygata w reżyserii Agnieszki Glińskiej. W maju 1939 roku Paweł, chłopak z warszawskich wyższych sfer, spotyka w nocnym lokalu fordanserkę Lidkę. Nawiązuje z nią znajomość, która budzi zgorznienie otoczenia. Wkrótce wybucha wojna.

Han Solo: Gwiazdne wojny – historie
TV Puls, 21:50
Han Solo (Alden Ehrenreich) przemierza galaktykę statkiem i dociera do najmroczniejszych zakamarków wszechświata. Doświadczenia z wyprawy pozwalają mu wyrosnąć na jednego z największych bohaterów „Gwiazdnych wojen”.

Autopsja Jane Doe
TV 4, 23:00
Na odludziu znaleziono ciało pięknej dziewczyny. Wszystko wskazuje na to, że nie zmarła śmiercią naturalną. Dwaj patologowie sądowi, ojciec i syn (Brian Cox, Emile Hirsch), w ciągu jednej nocy muszą ustalić przyczynę zgonu.

- Poziomo:**
- 3) mineralna lub źródłana,
 - 6) staropolski najazd na dwór,
 - 11) zawiadomienie o przesyłce,
 - 12) wykonawczyni piosenki „Żyj kolorowo”,
 - 13) zastępuje człowieka,
 - 14) roślina na powrozy,
 - 15) tajemne i nadprzyrodzone siły,
 - 16) półbóg w mitologii greckiej,
 - 17) starożytna machina wojenna,
 - 18) powoływanie do wojska,
 - 19) część oddawana bóstwu,
 - 20) koc do przykrywania konia,
 - 21) grupa zwierząt jednego gatunku,
 - 24) waluta używana w Mongolii,
 - 25) pomarańczowa odmiana jabłoni,
 - 30) działowa w mieszkaniu,
 - 31) imię autora cyklu sonetów „Nad głębinami”,
 - 32) drzewo liściaste z białą korą,
 - 33) zbrojny najazd, agresja,
 - 36) miasto z fabryką szkła,
 - 40) w basenie lub jeziorze,
 - 41) warzywo do kiszenia i konserwowania,
 - 42) ryba z rodziny śledziowatych,
 - 43) krakowska zabawa wielkonocona,
 - 44) propagator kultury, oświaty.
- Pionowo:**
- 1) czeski duchowny i bohater narodowy,
 - 2) pion w grach planszowych,
 - 3) ćwiczy taktykę walki na poligonie,
 - 4) wycięcie w sukni,
 - 5) „... o Basię”, książka Kornela Makuszyńskiego,
 - 6) lek na wszelkie dolegliwości,
 - 7) chłopiec w sztuce baroku,
 - 8) rosyjski taniec ludowy,
 - 9) unika każdej pracy,
 - 10) stos ułożony ze słomy,
 - 22) barwne zjawisko na niebie,
 - 23) pogłębia koryto rzeki,
 - 26) kamień w pierścionku,
 - 27) dziki przodek karpia,
 - 28) staropolski tytuł grzecznościowy,
 - 29) przeterminowane kurze jajko,
 - 33) napój bogów na Olimpie,
 - 34) orlica z lasów sosnowych,
 - 35) nabój, który nie rani,
 - 37) zasuw przy drzwiach,
 - 38) drapieżnik z rodziny kotów,
 - 39) miasto na szlaku Orlich Gniazd.

GŁOS
w prenumeracie
z Tele Magazynem
94 340 11 14

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
				14						15							
16						17							18				
				19						20							
21	22		23			24							25	26		27	
					28								29				
30							31						32				
33		34		35									36	37		38	39
40													41				
42														43			
				44													

Agata Rubik: dużo się tulimy i mówimy ciepłe słowa
Żona słynnego kompozytora często bawi się w sesję pytań i odpowiedzi z fanami. Ostatnio zapytano ją, jak zamierza sobie radzić z rosnącymi cenami energii. „Na razie nie ogrzewamy. Od kilku dni nosimy ciepłe skarpety i dresy. Poza tym dużo się tulimy i mówimy sobie ciepłe słowa” - odpisała celebrytka.

Roksana Węgiel: na koncertach są starsi panowie
Młoda piosenkarka ma 17 lat i często podkreśla urodę mocnym makijażem i strojem. Być może dlatego ostatnio publiczność jej występów się zmienia. - Jest więcej takich starszych panów, którzy przychodzą na moje koncerty. Nie ukrywam, że czasami to jest takie mocno przytłaczające, kiedy starsi mężczyźni za bardzo próbują dążyć do kontaktu fizycznego. Czasami zdarzało się tak na koncertach. (...) Wyczuwam takie sytuacje. Trzeba na nie uważać - powiedział Pudelkowi. (GZL)

FOT. LUCYNA NENOW



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nie zaniżej dzisiaj problemów pod dywan i nie udawaj, że nic się nie dzieje. Horoskop dzienny radzi o wszystkim mówić głośno.
Ryby (19.02 - 20.03)
Przed Tobą pracowity dzień. Horoskop na dziś zapowiada, że musisz się zająć zadaniami, z którymi nie są w stanie poradzić sobie inne osoby.
Baran (21.03 - 19.04)
Niepowodzenie z początku dnia zbije Cię nieco z pantału, ale horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że później będzie już tylko lepiej.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny zapowiada, że powodzenie działań podejmowanych przez inne osoby w dużej mierze uzależnione będzie od Ciebie.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Ktoś lekceważącym tonem będzie wypowiadał się na temat tego, co zrobisz. Horoskop na dziś ostrzeżę, że zakończy się to awanturą...
Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że ludzie nie będą mieli przekonania do realizacji razem z Tobą wspólnych przedsięwzięć.

Lew (23.07 - 22.08)
Ład i harmonia wokół Ciebie sprawią, że wszystkie zaplanowane cele osiągniesz bez większego wysiłku. Horoskop dzienny wróży udany dzień.
Panna (23.08 - 22.09)
Będziesz dla kogoś z bliskiego otoczenia ostatnią deską ratunku. Horoskop na dziś radzi, by pomagając, zachować daleko posuniętą dyskrecję.
Waga (23.09 - 22.10)
Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada, że bardzo trudno będzie dzisiaj przekonać Cię do zmiany obranego kierunku.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nie wymagaj od ludzi zbyt wiele. Horoskop dzienny mówi, że zbyt wysoko zawieszona poprzeczka może pogorszyć łączące Was relacje.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Wykażesz się wyjątkową kreatywnością. Horoskop na dziś zapowiada, że Twoje niektóre pomysły będą przyjmowane wręcz entuzjastycznie.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nie interesuj się dzisiaj zbyt blisko życiem innych ludzi, bo horoskop dzienny ostrzeżę, że niektórzy mogą uznać takie zachowanie za wścibstwo.